

Ціна 1,50 грн

Волинський
Монітор

Двожизневик
Dwutygodnik

Monitor Wołyński

№ 24 (60) 29.12.2011

www.monitor-press.com



Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2012 Roku

życzę wydawcom i czytelnikom
Monitora Wołyńskiego
szczęścia, zdrowia, pomyślności oraz spełnienia wszystkich marzeń!

Henryk Litwin

Henryk Litwin
Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador
Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie

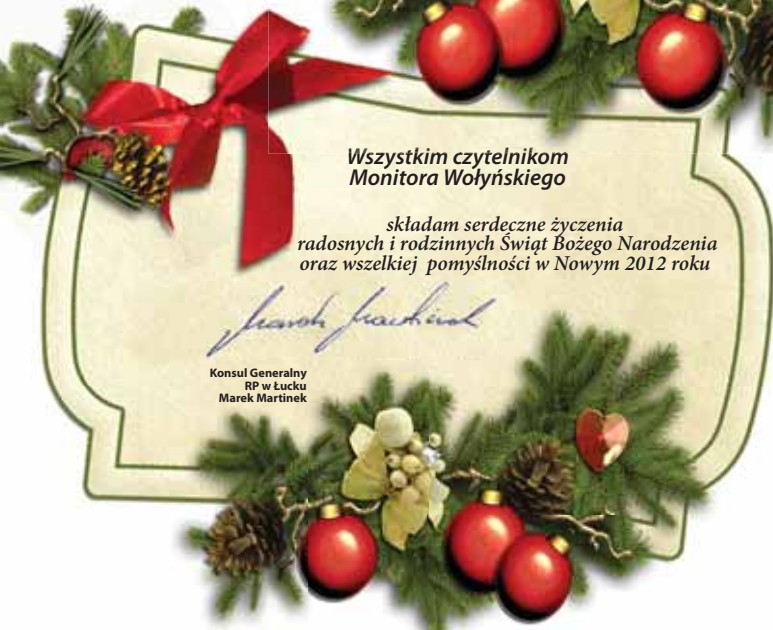


Шановні читачі
видання «Волинський Монітор»!

Щиро вітаю Вас з Новим роком та Різдвом Христовим!
Нехай ці радісні свята будуть щедрими на добро,
достаток, благополуччя та любов.
Нехай наступний рік буде роком хороших задумів і великих перемог!
Бажаю Вам міцного здоров'я, сімейного щастя та успіхів на кожен день!
Гарного настрою Вам у Новому 2012 році!
Веселих Різдвяних свят, смачної куті, щастливого Нового року!

Микола Романюк

3 повагою
Луцький міський голова
Микола Романюк



Wszystkim czytelnikom
Monitora Wołyńskiego

składam serdeczne życzenia
radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2012 roku

Marek Martinek

Konsul Generalny
RP w Łucku
Marek Martinek

Грехута у Луцьку
Grechuta w Łucku

Його пісні мандрують від покоління до покоління.
Jego piosenki zostają z pokolenia na pokolenie.



str. 2

«Чи ти є членом L.O.P.P.?»
«Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?»

На той час волинський округ L.O.P.P. мав 22 шкільні, тренувальні та спортивні плани.

W tym czasie wołyński okręg L.O.P.P. posiadał 22 sztywne szkolne, treningowe i wyczynowe.



str. 3

Прощай, 2011-ий!
Zegnaj, 2011-ty!

Наприкінці 2011 року ми хочемо пригадати, що найважливіше не оминуло уваги наших журналістів.

Pod koniec 2011 roku pragniemy przypomnieć, co najważniejsze nie umknęło naszym.



str. 6

Для «інших дітей»
збирають подарунки
Zbiórka prezentów
dla „Innych dzieci”

Іграшки, солодощі, книги та інше – все це можна приносити у Волинську обласну бібліотеку для юнацтва.

Zabawki, słodycze, książki – wszystko to można przynieść do Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Młodzieży.



str. 10

Стипендійна програма уряду Польщі для молодих науковців
Program Stypendialny Rządu RP dla Młodych Naukowców

на 2012-2013 навчальний рік
rok akad. 2012/2013



str. 11

Наш
передплатний
індекс: 49053

З Новим роком та Різдвяними святами!

Grechuta w Łucku Грехута у Луцьку

5 lat temu odszedł od nas wielki człowiek, który dał nam muzykę i poezję – Marek Grechuta. Od pierwszego swojego występu zasygnalizował nam, że mamy do czynienia z nową literą polskiego alfabetu muzycznego, pod którą zawsze znajdziemy delikatną przestrzeń muzyczną i poezję, czułość i wyrafinowane słowo. Przez wiele lat zmieniał nas i dodawał czegoś, czego tak bardzo brakowało w coraz szybszym i zawrotnym tempie życia – dawał nam czas na myślenie.

Co wspólnego mają Kraków, Chelm, Hrubieszów i Łuck? Odpowiedź jest krótka: połączył je Grechuta. Amatorsko śpiewająca młodzież z Hrubieszowa i Chelma, a także dojrzały już muzyk Angela Gabor Trio z Sanoka, 17 grudnia w Łuckim Domu Kultury przybliżyli nam artystyczną atmosferę krakowskiej Piwnicy pod Baranami. Każdy w swój sposób i zgodnie ze swoją konstytucją twórczą. Przed występem muzyk, jak również i organizatorzy imprezy, pytani „Dlaczego Grechuta?” na swój sposób tłumaczyli swój wybór artystyczny.

– On jest nie tylko Polakiem, naszym rodzimym kompozytorem, artystą, wokalistą, ale również pochodzi z naszych stron – wiele lat spędził w Zamościu. Jest z nami związany korzeniami. Jego muzyka opiera się na interpretacji i na przekazie tekstów. Dociera ona głównie do ludzi, którzy potrzebują jakiegoś głębszego odbioru sztuki. Dlatego też ta muzyka ciągle jest żywa. Mimo iż Marek Grechuta już od kilku lat nie żyje, to jego piosenki są wciąż słuchane i wciąż na nowo odkrywane przez kolejne pokolenia – nie tylko przez ludzi mu współczesnych, ale i przez dzieci i nawet wnuki tych ludzi – powiedział Krzysztof Gumieła, zajmujący się opracowaniami muzycznymi w Zespole Pieśni i Tańca Ziemi Hrubieszowskiej.

Młode artystki Ola Szelaąg, Magda Charkiewicz, Dominika Chwycińska powiedziały, że w ich domach często słucha się piosenek Marka Grechuty i to przechodzi z pokolenia na pokolenie. Ich zdaniem, w obecnych czasach, nie zwraca się szczególnej uwagi na przesłanie tekstu, tylko raczej na to, żeby był prosty. Natomiast teksty Grechuty niosą jakąś wartość ze sobą i właśnie to im się podoba w tej muzyce.

– Twórczość Grechuty jest bardzo znacząca. Przypada ona na okres, kiedy ja wchodziłem w życie dorosłe, a więc jego utwory bawiły nas i wzbudzały dużo refleksji – tłumaczy wicepre-

zes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Oddział w Chelmie Czesław Szabala. – To nie jest łatwa muzyka, ale z ogromnym sensem, zadumą, zastanowieniem nad wszystkim, co nas otaczało w tamtych czasach. Jego rozważa i umiarkowanie w tym wszystkim, a jednocześnie umiejętność nagromadzenia ładunku emocjonalnego w jego utworach dawało nam inny ogląd, wzbudzało refleksje, sentyment, tęsknotę, pobudzało do myślenia i działania. Grechuta potrafił przemycić wiele wartości w swojej twórczości i to było w tym najcenniejsze.

Konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Krzysztof Sawicki, jeden z organizatorów koncertu, zaznaczył: – Kiedy studiowałem na KUL-u, bardzo często przyjeżdżał do nas zespół założony przez Marka Grechutę i Jana Pawłuskiewicza-Anawę. Grali w tych salach uniwersyteckich, w których uczyło się o fenomenologii, o literaturze, i to było bardzo fajne. Grechuta to jeden z tych ludzi, który pomógł mi po prostu zbudować w sobie całą metodologię postrzegania świata.

Według Grażyny Temporowicz – kierownika artystycznego, choreografa Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Hrubieszowskiej – piosenki Grechuty nie umykają, tylko na długo zapadają w pamięć i czasami są takie momenty w życiu, gdzie chętnie się ich słucha.

– Grechuty słucha się w różnym wieku i dzisiejsza młodzież, to najlepszy dowód na to. Te piosenki nie mijają. To nie są przeboje jednego sezonu, one zostają z pokolenia na pokolenie, mówi Grażyna Temporowicz. – Artysta poprzez swoją twórczość pozostaje w pamięci na zawsze. A przez taką twórczość, jaką prezentował Marek Grechuta, jego śmierć w sensie artystycznym nie jest możliwa.

Walenty WAKOŁUK

Tomasz Głowucki: „Nie da się naśladować Grechuty”

Koncert poświęcony muzyce Marka Grechuty, który odbył się w Łucku pokazał, że młode pokolenie chętnie sięga po jego trudną twórczość, co świadczy o odwadze i o ich dobrej kondycji estetyczno-muzycznej. Po koncercie porozmawialiśmy z Tomaszem Głowuckim – uczniem II Liceum Ogólnokształcącego w Chelmie oraz szkoły muzycznej, który po mistrzowsku wykonał utwory Grechuty na łuckiej scenie.

– Słyszałem, że nie jest pan z Polski.

– Względnie mówiąc jestem Polakiem. Moi pradziadkowie zostali zesłani do Kazachstanu i tam się urodziłem. Przyjechałem do Polski 12 lat temu.

– I jak żyje w Polsce?

– Mnie się na pewno podoba. Jestem Polakiem z krwi i kości, a wiadomo, że w ojczyźnie jest najlepiej.

– Jak rodzice odbierają nowy kraj?

– Są szczęśliwi. Wrócili do domu.

– Ktoś został w Kazachstanie?

– Tak. Brat ojca, dużo znajomych, dziadkowie ze strony ojca, którzy niestety już nie żyją.

– Znalazłem Grechutę u Pana – bardzo blisko było.

– Nie da się naśladować Grechuty. To trzeba zrobić albo po swojemu, albo nie robić wcale. To jest moje osobiste zdanie, bo po prostu nie da się „pokonać” mistrza.

– Jaka była Pana droga do Grechuty?

– Od jakichś trzech lat interesuję się poezją śpiewaną. Jest to dla mnie bardzo kojąca muzyka. Znajduję w niej odkupienie i spokój wewnętrzny.

– Odkupienie od czego?

– Od stresu.

– Jak pojednać kazachstańskie stopy z twórczością Grechuty?

– Można porównać muzykę ze stepem – spokoj, cisza i ukonowanie od nerwów. Zapomina się o świecie doczesnym.

– Jak Pan zaczął śpiewać Grechutę, co dla Pana było najważniejsze – tekst, muzyka, forma, nastrój...

– To wszystko razem, po prostu genialna muzyka dla mnie. Człowiek po wysłuchaniu kilku piosenek Grechuty czuje się jak nowo narodzony.

– Kto powiedział Panu o Grechucie? Dlaczego właśnie Grechuta?

– Mój profesor, który zachęcił mnie do poezji śpiewanej, jakoś tak wyczuł, że mógłbym to robić. Bo poezja śpiewana opiera się na Grechucie.

– Pan robi to świetnie. A inni? Na przykład Ewa Demarczyk czy Grzegorz Turnau, coś znaczy w Pana życiu?

– Wiele piosenek Turnau wykonywałem – zawierają one głębszy sens, mają niebywałą harmonię, która nie jest postzegalna w innych piosenkach. On robi to na własny sposób i robi to świetnie. To jest mój guru, który na szczęście jeszcze żyje.

– Skończył szkołę muzyczną i konserwatorium. Co do studiów – to wybrałbym kierunek techniczny. Ale muzyka swoją drogą.

– Kilka lat już nie ma Grechuty. Jeżeli nie śpiewają Go, nie słuchają, to Jego już nie ma. To właśnie wy przedłużacie Jego życie.

– Tak, jego życie przedłuża się w jego piosenkach, które trwają dzięki młodym wykonawcom. Jemu chyba o to właśnie chodziło, żeby to poszło do przodu, nie zatrzymało się na nim.

– Dziwię się, że nowe pokolenie odnajduje w nim to, co my też odnajdywaliśmy.

– Są młodzi, którzy Kochają poezję śpiewaną.

– Lubi Pan dobry jazz?

– Jazz jest bardzo bliski poezji śpiewanej.

– Czego Pan słucha?

– Z jazzu prawdę mówiąc co mi najdzie. Głównie słucham metalu symfonicznego, kiedy gra orkiestra symfoniczna i piękny wokół – sopran, mezzosopran albo jakiś tenor – wykonuje piękną arię, a na tle całej symfonii jest brzmienie gitary elektrycznej.

– Plany i marzenia Pana na najbliższy czas?

– Skończył szkołę muzyczną i konserwatorium. Co do studiów – to wybrałbym kierunek techniczny. Ale muzyka swoją drogą.

Rozmawiał Walenty WAKOŁUK

5 років тому нас залишила велика Людина, котра дарувала нам музику і поезію – Marek Grechuta. Вже після першого свого виступу він продемонстрував, що ми маємо справу із новою літерою польського музичного алфавіту, яка завжди символізуватиме нам делікатний музичний простір та поезію, чуттєвість та добірне слово. Упродовж багатьох років він змінював нас і додавав щось таке, чого так бракує у шораз швидшому та більш запаморочливому темпі життя – давав нам час на роздуми.

Що спільного між Краковом, Холмом, Хрубешовом та Луцьком? Відповідь – коротка: їх об'єднав Grechuta. Молодь із Хрубешова та Холма, котра займається аматорським співом, а також уже знані музиканти («Angela Gabor Trio» із Санока) 17 грудня у Палаці культури міста Луцька наблизили нам мистецтву атмосфери краківської «Пивниці під Баранами». Кожен творив по-своєму, відповідно до власної внутрішньої конституції. Перед виступом ми запитали музикантів та організаторів заходу: «Чому Grechuta?». Кожен відповідав по-своєму.

«Він є не лише поляком, нашим рідним композитором, артистом, вокалістом, а також походить із наших сторін – багато років провів у Замості. Пов'язаний із нами корінням. Його музика базується на інтерпретації та на переказі текстів. Як правило, вона торкається тих людей, котрі потребують глибокого сприйняття мистецтва. Тому його музика продовжує бути живою. Незважаючи на те, що Марка Grechuti вже кілька років немає, його пісні слухають і їх по-новому відкривають чергові покоління – не лише його сучасники, а й діти та внуки тих людей», – розповів Кишиштоф Гумела, котрий займається музичною обробкою у Ансамблі пісні й танцю Хрубешівської землі.

Молоді артистки Оля Шеляг, Магда Харкевич, Домініка Хвциньська говорили, що у них вдома часто слухають пісні Марка Grechuti, це переходить від покоління до покоління. На їхню думку, сьогодні не надається особливого значення змісту тексту, швидше звертають увагу на те, що він був простим. У свою чергу, тексти Grechuti несуть у собі певну вартість, саме це їм подобається.

– Творчість Grechuti є надзвичайно значущою. Вона припадає на період, коли я входив у доросле життя, а його твори забав-

ляли нас, пробуджували багато рефлексій, – пояснював заступник голови Холмського відділення Товариства «Польська спільнота» Чеслав Шабала. – Це не легка музика, однак вона із серйозним сенсом, роздумами, розважаннями над усім, що нас оточувало у ті часи. Його розсудливість і поміркованість в усьому, а одночасно вміння нагромаджувати емоційний багаж у творах, давали нам інші уявлення, пробуджували рефлексії, сентименти, ностальгію, роздуми і дії. Grechuta зумів пронести у своїй творчості багато цінностей, що стало найголовнішим.

Кonsul Generalного консульства РП у Луцьку Кишиштоф Савицький, один із організаторів концерту, зазначив: «Коли я навчався у Люблінському католицькому університеті, то до нас дуже часто приїжджала «Anawa» (група, заснована Марком Grechutoю та Яном Павлюкевичем). Вони грали у залах, де ми вивчали феноменологію, літературу, і це було прекрасно. Grechuta – один із тих, хто допоміг мені збудувати у собі цілу методологію світосприйняття».

На думку Гражини Temporowicz, художнього керівника, choreografa Ансамблю пісні й танцю Хрубешівської землі, пісні Grechuti не зникають, а надовго відкладаються у пам'яті і в певні життєві моменти їх слухаєш із задоволенням.

– Grechutu слухають у різному віці й нинішня молодь – найкращий доказ цього. Пісні не втрачають актуальності, це не хіти одного сезону, вони мандрують від покоління до покоління, – говорить Грехута Temporowicz. – Творець, завдяки своїй творчості, залишається у пам'яті назавжди. А через таку творчість, яка належить Маркову Grechuti, його смерть неможлива.

Валентин ВАКОЛЮК

Томаш Гловуцький: «Не вдасться наслідувати Grechutu»

Концерт, присвячений музиці Марка Grechuti, який пройшов у Луцьку, довів, що молоде покоління відважно торкнулося його творчості, тим самим декларуючи свій добрий естетичний рівень. Після концерту ми розмовляли із Томашем Гловуцьким, учнем II загальноосвітнього ліцею у Холмі, а також музичної школи, котрий майстерно виконав твори Grechuti на луцькій сцені.

– Чув, що Ви не походите із Польщі.

– Певною мірою я – поляк. Мої предки були вислані до Казахстану і я народився там. До Польщі приїхав 12 років тому.

– Як живе у Польщі?

– Мені абсолютно подобається. Я – поляк «до крові й кісток». Відомо, що на Батьківщині – найкраще.

– Як батьки сприйняли нову країну?

– Вони щасливі. Повернулися додому.

– Хтось лишився у Казахстані?

– Так, батьків брат, багато знайомих, дідусь та бабуся із батьківської сторони, котрі, на жаль, уже померли.

– Я віднайшов Grechutu у Вашому виконанні, було багато подібного.

– Не вдасться наслідувати Grechutu. Потрібно зробити або по-своєму, або не робити взагалі. Це моя особиста думка, оскільки не вдається «перемогти» майстра.

– Якою була Ваша дорога до Grechuti?

– Упродовж трьох років цікавився співаною поезією. Для мене – це дуже заспокоїла музика. Знаходжу у ній споквітання та внутрішній спокій.

– Споквітання від чого?

– Від стресу.

– Як поєднати казахські стени з творчістю Grechuti?

– Можна порівняти музику зі степом – спокій, тиша та умиротворення від нервів. Забувається цей тлінний світ.

– Як почали співати твори Grechuti, що стало найважливішим: текст, музика, форма, настрій...?

– Усе. Це геніальна музика, як на мене. Людина після прослуховування кількох пісень Grechuti почувалася, немов новонародженою.

– Хто Вам розповів про Grechutu? Чому саме Grechuta?

– На мою думку, співана поезія базується на Grechuti, а також на думку мого вкладача, котрий порадив виконувати співану поезію. Він відчув, що я зможу це робити.

– Робите це чудово. А інші, наприклад, Ева Демарчик чи Гжегож Турнау, щось зачать у Вашому житті?

– Багато пісень Турнау виконував. Вони містять також глибокий сенс, мають небувалу гармонію, яка не спостерігається в інших піснях. Він робить це по-своєму, прекрасно. Це мій guru, котрий, на щастя, ще живе.

– Уже кілька років немає Grechuti. Якщо його не співають, не слухають, то Його уже немає. Саме Ви продовжуєте Його життя.

– Так, його життя продовжується у його піснях, які культивує молодь. Йому, мабуть, про це йшлося, щоб зроблена праця пішла вперёд, не обмежилася ним.

– Я дивуюся, що нове покоління знаходить у ньому те, що також знаходили ми.

– Є молодь, котра обожнює співану поезію.

– Ви любите добрий джаз?

– Джаз дуже близький до співаної поезії.

– Що слухаєте?

– Із джазу, правду кажучи, усе, на що натраплю. Переважно слухаю симфонічний метал, коли грає симфонічний оркестр і звучить прекрасний вокал – сопрано, мецосопрано чи якийсь тенор – виконує красиву арію, а на тлі усієї симфонії чується електрична гітара.

– Якими є плани і мрії на найближчий час?

– Закінчити музичну школу та консерваторію. Щодо навчання, то вибрав би технічний напрям. Але музика йтиме своєю дорогою.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

„Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?” lub Co „opowie” kamień pod nogami «Чи ти є членом L.O.P.P.?» або Про що «розповідь» камінь під ногами

Spacerując po mieście niechący możesz zwrócić uwagę, co depreczesz, po czym stąpasz. Tu – ukryta jama, a tam – rzadko spotykany kawałek równiutkiego asfaltu, jeszcze nie zepsuty pod kołami samochodów. Tu – nowa i już wyszczerbiona płytka, a tu – kostropaty, a jednak mocny dawny bruk.

Najbardziej interesującym wydaje się spacer w centrum miasta, gdzie jeszcze widnieje nie przykryty przez radzieckich i ukraińskich drogowców polski bruk uliczny. Często płyty ubiegłego stulecia mają różne podpisy i obrazki, czasem na kamiennym bruku jest nawet wyraźnie zauważalny znak „miasta Łucka”, jak na przykład na ulicy Katedralnej czy Jaroszczyka. Uwagę się wpatrując, przypadkowo zauważyłam na trochę nadszczerbionej płytce napis łacińskimi literami: „Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?” Widział go każdy, kto mógł kiedyś wejść w obecnie zamurowane drzwi lewej części szpitala przy ulicy Lesi Ukrainki 22.

Co mógłby znaczyć ten napis? Na brudnych tablicach na ścianie ledwie możemy przeczytać, że w tym gmachu 16. listopada 1917 roku odbyło się zebranie garnizonu wojskowego, który poparł radziecką władzę w Łucku. Stwierdzenie takie nasuwa wątpliwości. W latach 1921-39 odbywały się tutaj procesy sądowe nad zwolennikami władzy rad i zjednoczenia z Ukraińską SRR. Jeszcze jeden państwowy „dokument ochraniający” po drugiej stronie szpitala świadczył o zabytku, jako o klasztorze Trynitarzy w 1729 roku. O ostatnim znamy więcej dzięki wysiłkom wołyńskich krajoznawców. Gdyby tę perłę ktoś (państwo, biznes albo władze miejscowe) potrafił wyciągnąć na świat ze współczesnej muśli, która obróla bytem, śmieciem, nieodpowiednim przeznaczaniem, kolejnym przebudowaniem czy też zmianą elewacji, to ten gmach stałby się architektonicznym arcydziełem na ulicy Lesi Ukrainki.

Prastary gmach przeszedł na zawsze do historii Łucka przede wszystkim ze względu na pierwszą zachowaną do tej pory panoramę naszego miasta. Chodzi o wizerunek świętego Ignacja, który według naukowców został namalowany przez znanego w XVIII wieku malarza-zakonika Józefa Prechta dla klasztoru trynitarzy. Do Łucka zakonicy tego orderu przybyli w 1717 roku. Zamieszkałi w zaniedbanej starej cerkwi p.w. św. Michała. W 1729 roku na jej miejscu wybudowali barokowy klasztor i kościół p.w. Michała Archanioła i Apostoła Pawła, dzwonnice i bramę wejściową z niewielką wieżą i rzeźbą świętego. Po trzecim rozbiore Polski i przyłączeniu Wołynia do Rosji świątynia upadła. Podczas wojny 1812 roku w niej mieścił się szpital wojskowy. W 1869 roku zgodnie z rozporządzeniami carskich urzędników kościół rozebrano, w klasztorze przeprowadzono remont, opuszczono dach, centralną fasadę prze-

robiono w stylu klasycyzmu. Mieścił się tu sąd obwodowy. Natomiast żaden przewodnik nie podaje jaki stosunek do gmachu, którym obecnie mało kto się przejmując, ma zagadkowa płyta z czasów II Rzeczypospolitej.

Na stronach polskich portali internetowych tłumaczenie skrótu wskazało na lata trzydzieste. L.O.P.P. - to Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, założona z inicjatywy członków Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej w celu wsparcia lotnictwa w kraju.

To była masowa organizacja paramilitarna mająca swoje komórki w szkołach i uczelniach, w przedsiębiorstwach, w organach władzy. Skierowana głównie do młodzieży. W 1939 roku liczyła ona ok. 2 milionów członków i przekazała na rozwój lotnictwa ponad 70 milionów złotych. L.O.P.P. miała charakter propagandowy, finansowo popierała zakupy sprzętu lotniczego, sport lotniczy, badania i rozwój konstrukcji lotniczych oraz publikacje o tematyce lotniczej (ukazywały się trzy czasopisma). Dzięki niej rozbudowano lotnisko, przeprowadzono szkolenie mechaników lotniczych i pilotów, ufundowano Instytut Aerodynamiczny w Warszawie, zainicjowano budowę tunelu aerodynamicznego przy Politechnice Lwowskiej, obserwatorium meteorologicznego na górze Pop Iwan w Karpatach, wybudowano 17 wież spadochronowych. W latach 1933-1939 L.O.P.P. zakupiła i przekazała szkołom lotniczym i aeroklubom 326 samolotów oraz znaczną liczbę szybowców, w większości konstrukcji polskiej. L.O.P.P. prowadziła 24 szkoły szybowcowe, 26 ośrodków szybowcowych i 5 szkół pilotów wojskowych. Liga posiadała nie tylko własne godło (rycerz dumnie trzyma tarczę nad sobą), lecz również hymn, sztandar, pieczęcie, medale i inne odznaczenia.

W 1934 roku z inspiracji profesora Liceum Krzemienieckiego powstała Wołyńska Szkoła Szybowcowa L.O.P.P. Sokola Góra. Na potrzeby lotów na zboczach zorganizowano pierwszy kurs szybowcowy na szybowcu typu „Wrona”. W następnym roku rozwojem szkoły zajął się Zarząd Wołyńskiego Okręgu LOPP w Łucku. Tu odbyły się już dwa kursy szybowcowe, a także zbudowano budynek gospodarczy oraz hangar, który mógł pomieścić 10 szybowców. Pracował tu także stały instruktor. Szkoła otrzymała dwa nowe szybowce „Wrona” (i zamówiono jeszcze dwa), dwa szybowce „Czajka” i „Komar”.

W 1935 roku komendantem szkoły został Jan Zbigniew



Mikulski, po wojnie w randze majora lotnictwa wraz z żoną Marią, znaną lwowską szymbowniczką, zajmował się szkoleniem uczniów pakistańskiej szkoły lotnictwa wojskowego. Zostały zorganizowane pierwsze obozy przygotowawcze, szkolenia szybowcowo-modelarskie oraz zimowe kursy narciarsko-szybowcowe. Na starej mapie zaznaczono istniejące w Łucku lotnisko użytku publicznego, są także informacje o kursach szybowcowych w Podhajcach. W tym czasie wołyński okręg L.O.P.P. posiadał 22 szybowce szkolne, treningowe i wyszynowe. Do końca 1936 roku powstały jeszcze dwa hangary, budynek przeznaczony na warsztaty z centralnym ogrzewaniem, hala montażowa, budynek administracyjny, drogi dojazdowe.

Niestety pożar - w marcu następnego roku zniszczył częściowo budynki, co spowodowało, że intensywność szkolenia została nieco zahamowana.

W internecie można się dowiedzieć, że oświatowo-wychowawcza organizacja cieszyła się ogromną popularnością i zajmowała jedno z czołowych miejsc w szybownictwie przedwojennej Polski, propagując jednocześnie lotnictwo. Kursy ukończyło tu wielu późniejszych zwyciężczych wybitnych lotników, a wśród nich córka Marszałka J.Piłsudskiego - Jadwiga Piłsudska, pilot RAF-u w czasie II wojny światowej. Szkoła prowadziła swoją działalność aż do jesieni 1939 r., późniejszych wiadomości o niej nie ma. Ale oczywistym jest to, że pasjonowanie się lotnictwem i niektóre tradycje szybownictwa zachowały się w Łucku. Wiadomo, że od lat 40-tych w Centralnym Parku Kultury i Odpoczynku (jak twierdzą starsi mieszkańcy gdzieś w pobliżu współczesnej filharmonii) stała wieża spadochronowa dla wykonywania skoków. Chociaż oficjalnie kółka szybownictwa nie mamy, trudno nie zauważyć nową paśkę młodzieży, gdy w niebie nad Łuckiem czasami huczą współczesne szybowce. Być może nasze miasto jeszcze odzyska lotniczą sławę.

Prógując się miastem, mimowolnie zwracasz uwagę, na co stępuje twoja noga. Tutaj – przychowana jama, a tam – rідкісний рівенький кавалок асфальту, незаіяманий колесами автомобілів. Ось – нова і вже надщерблена плітка, а онде – кострубата, проте міцна давня бруківка.

Найцікавіше гуляти центром міста, де ще видніється не закриті радянськими й українськими дорожниками польське моцнення вулиць. Не рідко плити минулого століття мають різні підписи і малюнки, подекуди на камінній бруківці навіть чітко помітне клеймо «miasta Łucka», як от на вулиці Кафедральній чи Яршудка. Так, уважно розглядаючи, випадково помітила на величезній, трохі надбитій плиті напис латинськими літерами, що у перекладі з польської значить: «Чи ти є членом L.O.P.P.». На нього натрапляв кожен, хто міг колиś зайти у нині замуровані двері лівої частини корпусу госпіталю на вулиці Lesi Ukrainki, 22.

Що міг значити напис? На брудних табличках на стіні ледь можемо прочитати, що у цьому будинку 16 листопада 1917 року відбулися збори військових частин гарнізону, які одноостайно підтримали проголошення радянської влади у м. Луцьку. Хоча бере сумнів, що це правда. Упродовж 1921-39 років тут відбувалися судові процеси над борцями за владу Рад і возз'єднання з Українською РСР. Ще одна «охоронна грамота» держави на другому боці госпіталю свідчала про пам'ятку, яку монастир тринітаріїв у 1729 році. Простанній, завдяки старанням волинських краєзнавців, знаємо більше. Якби цю перлину зумів хтось (державна, бізнес або місцева влада) витягнути на світ божий із сучасної мушлі, зарослої побутом, сміттям, невідповідним призначенням, переплануваннями-перекрашуваннями, то будівля стала б архітектурно-роздінково-шедевром вулиці Lesi Ukrainki.

Насамперед, старовинна святина увійшла навично в історію Луцька через перше збережене зображення панорами нашого міста. Йдеться про образ святого Ігнатія, написаного, за версією науковців, відомим у XVIII ст. художником-монахом Йозефом Претхлем для монастиря тринітаріїв. До Луцька ченці цього ордену прибули у 1717

році, осівши у занедбаній старій Свято-Михайлівській церкві. У 1729 році на її місці вони збудували бароковий монастир і костел Архангела Михаїла та Апостола Павла, дзвіницю і вхідну браму із невеличкою баштою зі скульптурою святого. Після третього поділу Польщі і приєднання Волині до Російської імперії святина занепала. Під час наполеонівської війни у 1812 році у ній зробили військовий шпиталь. У 1869 році, згідно з розпорядженнями царських урядників, костел розібрали, в монастирському корпусі провели ремонт, опустили дах, центральний фасад переробили у стилі класицизму і оселили тут окружний суд. А от яке відношення має загадкова плита польського періоду XX століття до будівлі, якою нині мало хто переймається, не подає жоден довідник.

На сторінках польських Інтернет-порталів пояснення абревіатури вказали на 30-і роки. Абревіатура L.O.P.P. польською означала Лігу повітряного і протигазового захисту, яку було засновано за ініціативою членів Aeroklubu Польської Республіки задля підтримки авіації в державі. Це була масова парамілітарна організація, що мала свої осередки в освітніх закладах, на підприємствах, в органах влади і орієнтовалася, насамперед, на молодь. У 1939 році вона нараховувала близько 2 мільйонів членів і передала на розвиток авіації понад 70 мільйонів złotych. L.O.P.P. мала пропагандистський характер, фінансово підтримувала придбання авіаційного устаткування, авіаспорт, дослідження і розвиток авіаційних конструкцій, а також видання на авіаційну тематику (видавалися два журнали та місячник). Завдяки їй розбудовувалися аеродроми, проводилася підготовка бортмеханіків та пілотів, було засновано Аеродинамічний інститут у Варшаві, ініційовано спорудження аеродинамічного тунелю при Львівському політехнічному університеті та метеорологічного обсерваторії на горі Піп Іван у Карпатах, будівництво 17 парашутних башт. У 1933-1939 роках L.O.P.P. закупила і передала авіашколам, аероклубам 326 літаків та значну кількість планерів, переважно польської конструкції. Вона утримувала 24 планерні школи, 26 планерних осередків і 5 шкіл військових льотчиків. Ліга мала не лише власний терм (стародавній лицар гордо тримає щит над собою), але також гімн, прапор, печатки, медалі й інші відзнаки.

У 1934 році професори Кременецького ліцею подали ідею створення Во-

линської планерної школи L.O.P.P. під назвою «Соколи на гора». На вдалих для польотів схилах було організовано перший планерний курс на планері типу «Ворона». Наступного року розвитком школи займалося правління Волинського округу L.O.P.P. у Луцьку. Тут було вже два планерні курси, а також збудовано ангар, який міг умістити 10 планерів, господарські приміщення. Працював на постійній основі інструктор. Школа отримала два нових планери «Ворона» (і замовила ще два), два планери «Чайка» і «Комар». У 1935 році командантом школи стає Ян Збigniew Мікульський, котрий після війни у ранзі майора авіації разом із дружиною Марією, відомою львівською планеристкою, займався підготовкою пакистанських курсантів школи військової авіації. Було створено перші підготовчі табори у Польщі, започатковано навчання планерного моделювання та зимовий планерно-літний курс. На старій mapі зазначається, що у Луцьку було летовище, відкрите для публічного використання, є відомості про курси планерного пілотажу в Підгайцях. На той час волинський округ L.O.P.P. мав 22 школи, тренувальні та спортивні планери. До кінця 1936 року з'явилися ще два ангари, приміщення зі станками та центральним обігрівом, монтажний павільйон, адміністративна будівля, під'їзні шляхи. На жаль, пожежа у березні наступного року частково знищила будівлі, через що інтенсивність підготовки планеристів знизилася.

З Інтернет-сторінок стало відомо, що навчально-виховна організація користувалася величезною популярністю і, між іншим, займала одне з провідних місць в планеризмі довоєнної Польщі та відіграла величезну роль у пропагуванні авіації. Курси у ній закінчили багато видатних льотчиків, серед котрих також донька маршала Юзефа Пілсудського - Лявта, пілот бойового літака RAF під час II Світової війни. Школа діяла аж до осені 1939 року, надалі про неї немає жодних відомостей. Втім, очевидно, захоплення авіацією і певні традиції планеризму збереглися у Луцьку. Відомо, що з 40-х років у Центральному парку культури і відпочинку (за твердженням старожилих, орієнтовно навпроти теперішньої філармонії) стояла парашутна вишка для стрибків. Хоча офіційно гуртків планеризму у нас немає, проте як не зауважити нове модне захоплення молоді, коли у луцькому небі час від часу гудуть сучасні планери. Хтозна, можливо, наше місто ще поверне авіаційну славу.

Stare Miasto w Warszawie Старе місто у Варшаві

Stare Miasto w Warszawie jest powodem szczególnej dumy nie tylko warszawian, ale i wszystkich mieszkańców Polski. 90% jego oryginalnej zabudowy zostało zniszczone podczas II wojny światowej, a później odbudowane.

Na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO trafiło ono jako przykład prawie całkowitej rekonstrukcji oraz wyjątkowego dzieła odbudowy historycznego centrum miasta. Dzielnica Stare Miasto – to najstarsze osiedle na terenie współczesnej Warszawy. Historyczny obszar tej dzielnicy kiedyś ograniczały mury miejskie (zachodnią i północną ich części wraz z bramą Barbakan odbudowano). Obecnie granice Starego Miasta tworzą: na wschodzie – rzeka Wisła, na południu – Most Śląsko-Dąbrowski i aleja „Solidarności”, na zachodzie – ulica Miodowa, a na północy – ulice Długa, Mostowa i Bolesć.

Odbudowane Stare Miasto w Warszawie odzwierciedla kształt architektury XVII-XVIII wieku oraz średniowieczny układ zabudowy. Na północ od tej dzielnicy znajduje się Nowe Miasto, które też zostało zniszczone i odbudowane po II wojnie światowej. Odbudowa ta była jednak mniej staranna i dokładna, niż na Starym Mieście i dla tego Nowe Miasto nie zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Przez większość ludzi jednak Stare i Nowe Miasto są odbierane jak spójna całość Warszawy, nazywana potocznie Starówką.

Na Rynku Starego Miasta, głównym placu dzielnicy, stoi symbol Warszawy – pomnik Syrenki, na którego tle robią sobie zdjęcia prawie wszyscy, którzy chociażby raz odwiedzili Warszawę. Przy Rynku Starego Miasta, w malowniczych kamienicach działają liczne restauracje, sklepy z pamiątkami i galerie sztuki. Znajdują się tam i muzea: Muzeum Literatury oraz Muzeum Historii Warszawy. Od Rynku Starego Miasta rozbiega się dużo małych, ale uroczych uliczek, z których każda ma swoje niespodzianki dla zwiedzających: czy to sklepik, w którym sprzedają tylko figurki aniołów, czy to antykwariat, gdzie można znaleźć dawne mapy i przewodniki po Warszawie, czy to oddział pocztowy, skąd można wysłać do domu kartkę z widokiem Starego Miasta.

Wszystkie budynki na Rynku Starego Miasta i wiele w dzielnicy Stare Miasto mają swoje nazwy, nawiązujące do ich

przeszłości. Najczęściej nazwy te upamiętniają nazwiska dawnych właścicieli kamienic (Zygmuntowska, Walbachowska, Gizińska itd.) lub osobliwości wyglądu domów. Na przykład, kamienica na Rynku Starego Miasta zwana Złocistą otrzymała swoją nazwę od bogatych złocen, natomiast kamienice „pod Świętą Anną”, „pod Lwem”, „pod Murzynem” i „pod Fortuną” – od rzeźb, umieszczonych na ich elewacjach.

Na innym placu, placu Zamkowym, znajdują się Zamek Królewski oraz kolumna Zygmunta – pomnik króla Zygmunta III Wazy. Obie te pamiątki zostały zdemolowane w latach II światowej wojny i odbudowane po jej zakończeniu. Plac Zamkowy jest teraz jednym z ulubionych miejsc spotkań warszawian oraz punktem wyjściowym większości turystycznych wycieczek po Starym Mieście i Trakcie Królewskim, który stał prowadzić aż do Pałacu w Wilanowie. Od lat na placu Zamkowym przed obrazem Świętego Mikołaja ustawia się choinkę bożonarodzeniową, która pozostaje na tym miejscu aż do połowy stycznia. Na Rynku Starego Miasta przez cały ten okres trwa Jarmark Bożonarodzeniowy, gdzie można kupić wyroby sztuki ludowej oraz poczęstować się tradycyjnymi polskimi potrawami. Przez cały rok odbywają się na Starym Mieście uliczne wystawy, koncerty i festiwale.

Na Starym Mieście w Warszawie jest dużo zabytków architektonicznych, które są ważną częścią polskiej historii. Są to wspomniane już w tym tekście Zamek Królewski i kolumna Zygmunta, pomnik Syrenki, ale także – Pałac pod Błachą (późnobarokowy pałac u podnóża Zamku Królewskiego), Bazylika archikatedralna Świętego Jana Chrzciciela, jezuitki Kościół Matki Bożej Łaskawej, Kościół Świętego Marcina, dzwonnica z 1646 r. oraz statua Wielkiego Powstańca, upamiętniająca dzieci-ucześników Powstania Warszawskiego.

Neogotycka Bazylika archikatedralna Świętego Jana Chrzciciela dała swoje imię ulicy, przy której stoi – Świętojańskiej. Archikatedra ta jest jedną z najstarszych i najważniejszych

świętyń Warszawy. W jej ścianach odbywały się śluby i koronacje kilku polskich królów i królowych, a w 1791 r. została zaprzysiężona Konstytucja 3 maja. Wieczny spoczynek znaleźli tam między innymi król Stanisław August Poniatowski, prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej Gabriel Narutowicz i Ignacy Mościcki, premier i kompozytor Ignacy Jan Paderewski, pisarz-noblista Henryk Sienkiewicz, kardynałowie August Hlond i Stefan Wyszyński. Archikatedrę Świętego Jana Chrzciciela w Warszawie odwiedzili trzej papieże: Pius XI, Jan Paweł II oraz Benedykt XVI.

Kościół Matki Bożej Łaskawej mieści się też na ulicy Świętojańskiej tuż obok Bazyliki archikatedralnej Świętego Jana Chrzciciela. Inicjatorem jego budowy w XVII wieku był ksiądz Piotr Skarga, a jednym z fundatorów – król Zygmunt III Waza. W tym kościele czci się intronizowany i koronowany w 1651 r. obraz Matki Bożej Łaskawej. Podczas koronowania obrazu Matka Boża Łaskawa została obwieszona patronką Warszawy. Na uwagę zasługują także wejściowe drzwi świętyń, wyrzeźbione w 2009 r. przez znanego polskiego artystę Igora Mitoraję. Plaskorzeźba na drzwiach przedstawia scenę Zwiastowania.

Kościół Świętego Marcina przy ulicy Piwnej został ufundowany razem z klasztorem Augustianów jeszcze w XIV wieku i też był związany z dziejami Polski. W XVI wieku na dziedzińcu klasztoru odbywały się sejmiki generalne województwa mazowieckiego.

Na warszawskim Starym Mieście zawsze czeka na nas spotkanie z historią Polski, duch której w podziw godny sposób nie opuścił tej dzielnicy w czasie zrujnowania, i zadomowił się w odbudowanych kamienicach, kościołach, uliczkach. A może wcale nie są one odbudowane? Może po prostu jakiś mądry inżynier wynalazł maszynę czasu, zabrał je z czasów sprzed wojny i postawił na właściwe miejsca. A potem tę maszynę zniszczył, żeby piękno Starej Warszawy pozostało nierozwiązane zagadką dla całego świata.

Natalija KATRENIKOVA



Stare miasto w Warszawie – privied dla особливої гордості не лише варшав'ян, але і всіх мешканців Польщі. 90% його оригінальної забудови було знищено під час II світової війни, а пізніше – відбудовано.

До Списку світової спадщини ЮНЕСКО воно потрапило як приклад майже цілковитої реконструкції та винятковий прецедент відбудови історичного центру міста.

Район «Старе місто» – це найстарший район на території сучасної Варшави. Історичну його територію колись окреслювали міські мури (західну та північну їх частини, разом з брамою Барбакан, відбудовано). Нині межі Старого міста визначають: на сході – річка Вісла, на півдні – Шльонсько-Домбровський міст та алея «Солідарності», на заході – вулиця Мьодова, а на півночі – вулиці Дługa, Mostowa і Болесть.

Відбудоване Старе місто у Варшаві повторює кшталт архітектури XVII-XVIII століть та середньовічній устрій забудови. На північ від району знаходиться Нове місто, яке теж було знищене під час II світової війни та відбудоване після її закінчення. Однак його відбудова була менш старанна і детальна, ніж відбудова Старого міста. Тому Нове місто не було внесене до Списку світової спадщини ЮНЕСКО. Більшість людей сприймає Старе і Нове місто як єдину частину Варшави, яку називають Старувкою.

На Ринку Старого міста, головній площі діelnicy, стоїть символ Варшави – пам'ятник Сиренки, фотографія із цим пам'ятником, мабуть, є у кожного, хто хоча б раз відвідав Варшаву. На Ринку Старого міста, у мальовничих кам'яницях, діють численні ресторани, сувенірні крамниці, мистецькі галереї. Знаходяться там і музеї: Музей літератури та Музей історії Варшави. Від Ринку Старого міста розбігається багато маленьких, але чарівних вулиць, кожна з яких приховує несподіванки для своїх відвідувачів: чи крамничку, у якій продають лише фігурки ангелів, чи антикварний магазин, де можна знайти старі мапи та путівники для подорожей по Варшаві, чи поштові відділення, звідки можна вислати додому листівку з панорамою Старого міста.

Усі будинки на Ринку Старого міста і багато які у діelnicy Старе місто мають власні назви, пов'язані з їх минулим.

Найчастіше назви нагадують про прізвища колишніх власників кам'яниць (Зигмунтовська, Вальбаховська, Пізнська та ін.) або про особливості вигляду будинків. Наприклад, кам'яниця «під Святого Анною», «під левом», «під громом» і «під Фортунною» – через скульптури на їх фасадах.

На іншій площі Старого міста, Замковій, знаходиться Королівський замок та колонна Зигмунта – пам'ятник короля Зигмунта III Вази. Обидві ці пам'ятки було знищено під час II світової війни і відбудовано після неї. Замкова площа нині – одне з улюблених місць зустрічей варшав'ян та вихідний пункт більшості екскурсій Старим містом та Королівським трактом, які звідти курсують аж до палацу у Віланові. Багато років поспіль на Замковій площі напередодні дня Святого Миколая з'являється різдянина ялинка, яка покидає це місце аж у другій половині січня. На Ринку Старого міста увесь цей час триває Різдвяний ярмарок, на якому можна придбати вироби народного мистецтва та скульптурати традиційні польські страви. Протягом усього року у Старому місті відбуваються вуличні виставки, концерти, фестивали.

У Старому місті у Варшаві є багато архітектурних пам'яток, які стали важливою частиною польської історії. Це вже згадані Королівський замок та колонна Зигмунта, пам'ятник Сиренки, але також – Палац під бляхою (пізньobarokowy палац біля підніжжя Королівського замку), архікафедральна базиліка Святого Яна Хрестителя, єзуїтський костел Божої Матері Ласкавої, костел Святого Мартина, дзвін із 1646 р. та статуя Малою повстанця, поставлена на честь дітей-учасників Варшавського повстання.

Неоготична архікафедральна базиліка Святого Яна Хрестителя дала своє ім'я вулиці, на якій знаходиться – Свянтоянська. Архікафедрою є однією з найдревніших

і найважливіших святинь Варшави. У її стінах відбувалися шлюби та коронації кількох польських королів та королев, у 1791 р. відбулася присяга на Конституції 3 травня. Вічний спочинок там знайшли король Станіслав Август Понятовський, президент Польщі Габріель Нарutowicz та Ігнаці Мосціцький, прем'єр і композитор Ігнаці Ян Падеревський, письменник, Нобелівський лауреат Генрик Сенкевич, кардинали Август Хлond та Стефан Вишинський. Архікафедрою Святого Яна Хрестителя відвідали три папи римські: Пій XI, Іван Павло II та Бенедикт XVI.

Костел Божої Матері Ласкавої також знаходиться на вулиці Свянтоянській, обабіч архікафедральної базиліки Святого Яна Хрестителя. Ініціатором його будівництва у XVII ст. був отець Пьотр Скарга, а одним із фундаторів – король Зигмунт III Ваза. У костелі вшановують інtronізovаним і коронованим у 1651 р. образ Божої Матері Ласкавої. Під час коронування цього образу Божу Матір Ласкаву було проголошено покровителькою Варшави. Заслугують на увагу також вхідні двері святині, вирізьблені у 2009 р. відомим польським митцем Ігорем Митораєм. На цих дверях зображено сцену Благовіщення.

Костел Святого Мартина на вулиці Пивній було засновано разом з монастирем августинців ще у XIV столітті. Він теж тісно пов'язаний із історією Польщі. У XVI столітті на внутрішньому подвір'ї монастиря відбувалися генеральні сеймики Мазовецького воєводства.

На варшавському Старому місті завжди на нас чекає зустріч із польською історією, дух якої у дивовижний спосіб не залишив цього району, коли його було зруйновано, і замешкав у відбудованих кам'яницях, костелах, вулицях. А може, вони і не відбудовані? Можливо, якийсь розумний інженер винайшов машину часу, забрав їх з пердвоєнних часів і поставив на потрібні місця. А потім зруйнував машину часу, щоб краса Старої Варшави лишалася нерозгаданою таємницею для усього світу.

Hatalija KATRENIKOVA



~ Kolumna Zygmunta III na Placu Zamkowym ~

Vaclav Havel змінив обличчя Європи

18 грудня 2011 року, незадовго після відзначення 75-річного ювілею, обірвалося життя одного із найвідоміших політиків минулого століття, останнього Президента Чехословаччини та першого Президента Чехії, правозахисника, дисидента, письменника, драматурга, есеїста Вацлава Гавела.

Формула 75 років життя Вацлава Гавела

Народився 5 жовтня 1936 р. у Празі.

1955 р. – дебютував як театральний критик у часописі «Kveten».

Із 1960 р. був пов'язаний із театром «На Балюстраді» у Празі.

У 1968 р. був обраний головою Клубу незалежних письменників та головою редакційної ради місячника «Tvar» (ліквідованого у 1969 р.).

1969 р. – через активну участь у Празькій весні втратив роботу і був усунений з театру.

1969 р. – один із 10 авторів звернення до чехословацького уряду.

У 1972 р. Вацлав Гавел підписав звернення, підготовлене письменниками, вимагаючи звільнення політичних в'язнів.

1974 р. – працює робітником на пивоварні.

1975 р. – заснував видавництво «Edice Expedice».

Із січня до травня 1977 р. Гавел перебував у арешті, а в жовтні отримав умовний термін за нанесену шкоду інтересам країни терміном 14 місяців.

У квітні 1978 р. Вацлав Гавел був співзасновником Комітету захисту несправедливо ув'язнених (VONS), який стежив за репресіями політичних в'язнів і боровся за їхнє звільнення.

1978 р. – написав відоме есе «Сила безсилля».

У травні 1979 р. Гавел разом із іншими членами «VONS» заарештований і провів чергові п'ять місяців у арешті.

У 1988 р. Гавел став членом Гельсінської групи у Чехословаччині.

1989 р. – став одним із засновників антикомуністичного Громадянського форуму.

29 грудня 1989 р. – обраний Президентом Чехословаччини.

Підтримував у державі розвиток парламентської демократії та рух до політичних структур західної цивілізації, проте йому не вдалося уникнути розпаду Чехословаччини у 1992 р.

1991 р. – брав участь у створенні Вишеградської групи (так званої «великої четвірки»).

Із 1993 року, упродовж двох каденцій, був Президентом Чеської Республіки, привів країну до вступу у НАТО, а також багато зробив для підготовки вступу держави у Європейський Союз.

Коли помер, то про нього говорили Папа Бенедикт XVI:

«Я відаю честь його візонерському лідерству, завдяки якому з'явилася нова політична і демократична конструкція держави після падіння попереднього режиму».

Колишня лідерка американської дипломатії Мадлен Олбрайт: «Волою цінував не як мету саму в собі, а як засіб. Мало хто був більшим Чехом, аніж Гавел».

Польовий єпископ Польського Війська Юзеф Гуздек: «Вацлав Гавел був людиною своєї епохи, котра переросла цю епоху. В особі Вацлава Гавела, котрий закінчив своє земне життя 18 грудня, чеський народ і вся Європа втратили людину високої шляхетності та глибокого інтелекту, мудрого провідника та прихильника правди, захисника прав та гідності людини, видатного державного та культурного діяча».

Президент Польщі Броніслав Коморовський: «Був людиною, котра використовувала солідарність на практиці, як загальнолюдську солідарність, так і польсько-чеську солідарність. Вацлав Гавел робив цей світ кращим як у часи, коли це було політичним ризиком (у ролі дисидента і серйозного опозиціонера у Чехословаччині), так і згодом, як Президент вільної, незалежної, демократичної Чеської Республіки».

BM

Vaclav Havel змінив обличчя Європи

18 грудня 2011 року, в віці 75 lat, змарів один з найбільш відомих політиків зсього віку, останній Президент Чехословаччини і перший Президент Республіки Чеської, оборонця прав людини, дисидент, письменник, драматург, есеїст Вацлав Гавел.

Формула 75 років життя Вацлава Гавела

Уродився 5 жовтня 1936 р. в Празі.

Рок 1955, дебютував як критик театру в часописі «Kveten».

Од 1960 був зв'язаний з театром «На Балюстраді» в Празі.

В 1968 р. został wybrany przewodniczącym Klubu Pisarzy Niezależnych oraz przewodniczącym rady redakcyjnej miesięcznika „Tvar” (zlikwidowanego w 1969).

1969 r. – mocno zaangażowany w Praską wiosnę, stracił pracę i został usunięty z teatru.

1969 r. – znalazł się pośród 10 sygnatariuszy petycji do rządu czechosłowackiego.

W 1972 r. Vaclav Havel podpisał petycję przygotowaną przez pisarzy, domagającą się uwolnienia więźniów politycznych.

1974 r. – pracował jako robotnik w browarze.

1975 r. – założył wydawnictwo Edice Expedice.

Od stycznia do maja 1977 Havel spędził w aresztach śledczych, a w październiku został skazany warunkowo za działanie za granicą na szkodę interesów państwa na 14 miesięcy więzienia.

W kwietniu 1978 Vaclav Havel został współzałożycielem Komitetu Obrony Nieprawidłiwie Prześladowanych (VONS), który

monitorował przypadki represji więźniów politycznych i opowiadał się za ich uwolnieniem.

1978 r. – napisał słynny esej „Moc bezmocnych”.

W maju 1979 r., Havel został wraz z innymi członkami VONS aresztowany i spędził kolejne pięć miesięcy w areszcie.

W roku 1988 Havel został członkiem Komitetu Helsińskiego w Czechosłowacji.

1989 r. – stał się jednym z założycieli antykomunistycznego Forum Obywatelskiego.

29 grudnia 1989 r. – został wybrany na prezydenta Czechosłowacji. Wspierał dążenie kraju w kierunku demokracji parlamentarnej i do politycznych struktur cywilizacji zachodniej, ale nie udało mu się uniknąć rozpadu państwa czechosłowackiego w 1992 r.

1991 r. – brał udział w powstaniu Grupy Wyszehradzkiej (tzw. V4).

Od 1993 roku, przez dwie kadencje, pełnił urząd prezydenta Republiki Czeskiej, doprowadził kraj do NATO oraz dużo zrobił dla przygotowania kraju do wstąpienia do Unii Europejskiej.

Kiedy zmarł mówił o Nim

Папієз Бенедикт XVI – «Оддає hold jego wizjonerskiemu przywództwu, dzięki któremu

powstała nowa konstrukcja polityczna i demokratyczna państwa, po upadku poprzedniego reżimu»

Ex szefowa amerykańskiej dyplomacji Madeleine Albright. - Wolność cenil nie jako cel sam w sobie, ale środek, za Mało kto był Czechem bardziej od Havla.

Józef Guздеk, biskup połowy Wojska Polskiego - Vaclav Havel był człowiekiem swojej epoki, ale przerażającym swoją epokę.

W Vaclavie Havlu, który zakończył 18 grudnia ziemskie życie, nie tylko naród czeski, ale i cała Europa straciła człowieka wielkiej szlachetności i głębokiego intelektu, mądrego przewodnika i orędownika prawdy, obrońcę praw i godności człowieka, wybitnego męża stanu i człowieka kultury.

Prezydent Polski Bronisław Komorowski – «Był człowiekiem, który uprawiał solidarność w praktyce, zarówno tę solidarność ogólnoludzką, ogólnodemokratyczną, jak i tę solidarność polsko-czeską». Vaclav Havel ten świat czynił lepszym, zarówno w czasach, gdy oznaczało to ryzyko polityczne - jako dysydent, ważny opozycjonista w Czechosłowacji - jak i potem, jako prezydent wolnej, niepodległej, demokratycznej Republiki Czeskiej.

MW

Польська преса про Україну

Tymoszenko: nie zaprzestanie walki

Była premier Ukrainy Julia Tymoszenko oświadczyła, że nie zaprzestanie walki o przyszłość swego państwa mimo decyzji sądu apelacyjnego, który w piątek utrzymał w mocy wydaną na nią wyrok siedmiu lat więzienia.

«Gdziekolwiek bym była – na wolności, czy za kratami – całe moje życie będzie poświęcone temu, by zmienić ten zły bieg historii i zwrócić każdemu Ukraincowi wiarę w siebie i w swoje państwo. Ani na chwilę nie zaprzestam walki i razem odnieśmy zwycięstwo» – napisała Tymoszenko w liście do rodaków opublikowanym na stronie internetowej jej partii Batkiwszczyna (Ojczyzna).

Zdaniem tego ugrupowania werdykt sądu apelacyjnego oznacza, że Wiktor Janukowycz przestał być prezydentem Ukrainy. Batkiwszczyna uznała, że o utrzymaniu w mocy wyroku siedmiu lat więzienia dla jej przywódczyni orzekły «marionetki».

«Po tej decyzji Janukowycz przestał być prezydentem i przestoczył się w dyktatora, stojącego na czele kryminalnego reżimu» – podkreśliła partia byłej premier.

Piątkowa rozprawa apelacyjna toczyła się przy pustej sali; nie uczestniczyła w niej ani Tymoszenko, ani jej adwokaci. Dzień wcześniej była premier oświadczyła, że nie będzie brała udziału w «farsie» w sądzie, w którym nie może liczyć na sprawiedliwy wyrok.

Gazeta.pl, 23 grudnia 2011 roku

Тимошенко: «Не припиню боротьбу»

Колишній Прем'єр-міністр України Юлія Тимошенко заявила, що не припинить боротьби за майбутнє своєї держави, незважаючи на рішення Апеляційного суду, який у п'ятницю залишив без змін вирок щодо її семирічного ув'язнення.

«Де б я не була – на волі чи за ґратами – усе моє життя буде присвячене тому, щоб змінити поганий хід історії і повернути кожному українцеві віру у себе і свою державу. На жодну хвилину не перестану боротися і ми разом переможемо», – написала Тимошенко у листі до співвітчизників, опублікованому на Інтернет-сторінці її партії «Батьківщина».

На думку представників партії, рішення Апеляційного суду означає, що Віктор Янукович перестав бути Президентом України. «Батьківщина» заявила, що рішення залишити без змін вирок про сім років ув'язнення для лідерки партії прийняли «маріонетки».

«Після цього рішення Янукович перестав бути президентом і перетворився на диктатора, котрий стоїть на чолі кримінального режиму», – підкреслила партія колишньої прем'єр-міністр. П'ятничне апеляційне засідання відбувалося у порожній залі. У ньому не брала участь ані Тимошенко, ані її адвокати. У попередній день прем'єр-міністр заявила, що не братиме участі у суддівському «фарсі», в якому не може розраховувати на справедливий вирок.

Gazeta.pl, 23 грудня 2011 року

Integracja w stylu rosyjskim

Czy Putin montuje na Wschodzie nową strukturę, która ma się stać konkurencją dla UE i NATO? W Moskwie jubileuszowy szczyt Wspólnoty Niepodległych Państw w 20-lecie organizacji. Przy okazji zatwierdzono harmonogram prac w 2012 roku.

Zarówno politycy, jak i komentatorzy zastanawiają się, czy to próba «odkurzenia» Wspólnoty czy początek uroczystości «wyprowadzenia sztandaru» i tworzenia proponowanego przez premiera Władimira Putina Związku Eurazjatyckiego. Na razie głównie poprzez umacnianie Unii Celnej i Organizacji Porozumienia o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Potrzebna nowa struktura.

Dominiuje jeden pogląd: WNP właściwie się rozpadła, czas więc na budowę czegoś nowego. Nawet jeśli prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew przekonywał, że «organizacja ta długo jeszcze wypełniać będzie ważne zadania», a prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz obiecał, że Ukraina będzie «aktywnie uczestniczyła» w działalności organizacji.

Rzeczpospolita, 21 grudnia 2011 roku

Integracja u rosyjskimu stylu

Чи Путін організує на Сході нову структуру, яка має бути конкурентом для ЄС і НАТО? У Москві відбувся ювілейний з'їзд Співдружності Незалежних Держав у день 20-річчя організації. При нагоді було затверджено графік робіт на 2012 рік.

Як політики, так і коментатори роздумують над тим, чи це проба відновити Співдружність, чи початок урочистої «згортання прапора» та заснування, пропонованого Прем'єр-міністром РФ Владіміром Путіним, Євразійського Союзу. Поки що шляхом зміцнення Митного союзу, Організації порозуміння та Спільної безпеки. Потрібна нова структура.

Домінує одна думка: СНД практично розпадається, отже, час будувати щось нове. Навіть якщо Президент Росії Дмитрій Медведєв переконував, що «ця організація ще довго буде виконувати важливі завдання», а Президент України Віктор Янукович обіцяв, що Україна буде «активно брати участь» у діяльності організації.

Rzeczpospolita, 21 грудня 2011 року

Gigantyczna kolejka na granicy. Trzeba czekać 21 godzin

21 godzin – tyle wynosi średni czas oczekiwania ciężarówek na wyjazd z Polski na przejściu granicznym z Ukrainą w Dorohusku. Straż graniczna apeluje, aby kierowcy korzystali z innych przejść, gdzie odprawa odbywa się na bieżąco.

– Prosimy kierowców samochodów ciężarowych, mających zamiar przekroczyć granicę z Polski na Ukrainę, o kierowanie się w miarę możliwości do przejścia granicznego w Hrebennem, gdzie ruch odbywa się obecnie na bieżąco – zaapelował w niedzielę rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, Dariusz Sienicki.

Jak informuje Izba Celna w Białej Podlaskiej, na odprawę na przejściu granicznym w Dorohusku w niedzielę rano czekało około 550 ciężarówek, a kolejka ma około 14 km. W ciągu ostatniej zmiany odprawiono tam 305 ciężarówek wyjeżdżających z kraju i około 60 wjeżdżających do Polski.

Przejście graniczne w Dorohusku jest jednym z najbardziej obleganych na wschodniej granicy, przez nie prowadzi droga tranzytowa do Kijowa.

PS. 27 grudnia media ukraińskie podały informacje o tym, że kolejka w Dorohusku została zlikwidowana.

Tvn24, 25 grudnia 2011 roku

Гігантська черга на кордоні. Треба очікувати 21 години

21 година – стільки становить середній час очікування водіїв вантажівок для того, щоб виїхати із Польщі, на прикордонному переході з Україною в Дорогуську. Прикордонна служба просить, щоб водії користувалися іншими пунктами переходу, де перевірка відбувається своєчасно.

– Просимо однієї вантажних автомобілів, котрі планують перетнути кордон Польщі із Україною, щоб, у міру можливостей, їхали до прикордонного пункту у Хребенному, де перевірка відбувається своєчасно, – заявив у неділю прес-секретар коменданта Надбузьського відділення прикордонної служби Даріуш Сеніцький.

Митна служба у Білій Підлясці інформувала, що на перевірку в Дорогуську у неділю очікували водії 550 вантажівок, а черга розтягнулася на близько 14 км. Під час чергування останньої зміни там було перевірено 305 вантажівок, що виїжджали із країни та близько 60 транспортних засобів, що вїжджали у Польщу.

Прикордонний перехід у Дорогуську – один із найбільших на східному кордоні, через нього іде транзитна дорога до Києва.

PS. 27 грудня українські ЗМІ повідомили, що черга у Дорогуську уже зникла.

Tvn24, 25 грудня 2011 року

Żegnaj, 2011-ty! Albo Wspominając straty i osiągnięcia

365 dni mija bardzo szybko i w ciągu nich dzieje się dużo ważnych spraw. O najważniejszych, dotyczących relacji polsko-ukraińskich, możliwej integracji euroatlantyckiej Ukrainy, życia polskiej wspólnoty na Wołyniu, lokalnego rozwoju kulturalnego i o wielu innych rzeczach opowiadaliśmy na łamach «Monitora Wołyńskiego» i na stronie internetowej www.monitor-press.com. Pod koniec 2011 roku pragniemy przypomnieć, co najważniejsze nie umknęło dziennikarzom i spowodowało falę zainteresowań wśród naszych wiernych przyjaciół czytelników.

Rok jubileuszowy...

2011-ty stał się rokiem jubileuszowym wielu ważnych dat. Dwudziestą rocznicę obchodziła ukraińska niepodległość. Jeszcze całkiem młode państwo może być dumne ze swoich osiągnięć i wstydzić się wielu strat. Nie wszystkie oczekiwania dotyczące wolnej Ukrainy przyniosły korzyści jej mieszkańcom. Liczba Ukraińców spadła o kilka milionów, przeżyliśmy rządy kilku prezydentów i dziesiątki premie-rów, rządziło nami około setki ministrów i nie jeden tyśiąc posłów Rady Najwyższej, setki tysięcy posłów rad lokalnych. Jednakże, czy spełnili oni nasze oczekiwania, które wyraziliśmy wobec nich podczas licznych wyborów i głosowań? Oczywiście zdecydowana większość Ukraińców powie,



powodu, że obchodziliśmy stoletni jubileusz słynnego polskiego pisarza, laureata Nagrody Nobla, Czesława Miłosza. Nic dziwnego, że w Polsce rok 2011 został ogłoszony Rokiem Miłosza. «Monitor Wołyński» poświęcił nieprzeciętnemu pi-

o niezwyklej inscenizacji dramatów Lesi Ukrainki na scenie wołyńskiej. W Łucku odbył się festiwal dzieł dramatycznych wielkiej pisarki, zostały przedstawione sztuki, przywiezione przez najbardziej znane teatry ukraińskie. Co ciekawe, w tym roku polski reżyser Wiesław Rudzki przedstawił dramat Lesi Ukrainki „Kamienny gospodarz” w Łucku i Równem. Oczekuje się, że to współczesne przedstawienie polsko-ukraińskie objędzie jeszcze wiele miast.

220 lat temu pojawiła się druga na świecie konstytucja o współczesnym znaczeniu, która dawała ludziom podstawowe wolności – polska Konstytucja. Czy to nie wolność jest obecnie uznawana za największą wartość każdego człowieka? Tak więc przestrzeganie demokratycznych, wolnościowych wartości powinno się stać niezmiennym ideałem, którego będą broniły organizacje rządowe i publiczne.

1 maja 2011 roku Papież Benedykt XVI zaliczył Jana Pawła II do grona błogosławionych. O unikalnym człowieku, który przyszedł na ten świat dla dobra ludzkiego, Janie Pawle II niejednokrotnie pisaliśmy w «MW».



że nie. Jednak nie trzeba tracić optymizmu, ponieważ na Ukrainie wyrosło już nowe pokolenie Europejczyków urodzonych w wolności...

Rówieśnikiem ukraińskiej niepodległości jest Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu imienia Ewy Felińskiej. W listopadzie obchodzono jubileusz organizacji, która wzmocniła się i pracuje na rzecz projektów polsko-ukraińskich. Cieszy to, że rola Stowarzyszenia na Wołyniu wzrasta nie tylko dzięki starszym członkom organizacji, lecz również z aktywnym udziałem młodych ludzi.

Minęło również dwadzieścia lat od dnia konsekracji biskupa ordynariusza Marcjana Trofińskiego, naszego wiernego przyjaciela i organizatora przedsięwzięć łączących wszystkich chrześcijan.

Idee Czesława Miłosza i Lesi Ukrainki są teraz aktualne jak nigdy. Mijający rok zostanie zapamiętany również z tego



365 dнів проминають вкрай швидко і протягом них відбувається чимало важливих справ. Про найважливіші, які стосуються польсько-українських взаємин, можливої євроатлантичної інтеграції України, життя польської громади на Волині, місцевого культурного розвитку та багато іншого, ми розповідали на сторінках «Волинського Монітора» та Інтернет-сайті www.monitor-press.com. Наприкінці 2011 року ми хочемо пригадати, що найважливіше не оминувло уваги журналістів та викликало резонанс серед наших вірних друзів-читачів.

Рік ювілеїв...

2011-ий став ювілейним роком багатьох важливих дат. 20-річчя відзначила українська незалежність. Ще зовсім молода держава може пишатися здобутками і соромитися багатьох втрат. Не усі надії, покладені на вільну Україну принесли дивіденди її жителям. Українців стало менше на кілька мільйонів, ми пережили прав-

організатора заходів, які об'єднують усіх християн.

Ідеї Чеслава Мілоша і Lesi Ukrainki актуальні як ніколи



Рік, що минає, запам'ятається ще й тим, що ми відзначали 100-літній ювілей видатного польського письменника, Нобелівського лауреата Чеслава Мілоша. Не дарма у Польщі 2011-й було проголошено Роком Мілоша. «Волинський Монітор» присвятив неординарному літератору серію публікацій.

фестиваль драматичних творів великої письменниці, були поставлені п'єси, привезені найвідомішими українськими театрами. Цікаво, що у нинішньому році польський режисер

Вєслав Рудзький поставив драму Lesi Ukrainki «Камінний господар» у Луцьку та Рівному. Планується, що ця сучасна польсько-українська постановка об'їде ще багато міст.

220 років тому з'явилася друга у світі конституція у сучасному розумінні, що надавала народові фундаментальні свободи – Польська Конституція. Чи не свобода нині вважається найбільшою цінністю кожної людини? Тож дотримання демократичних, вільних цінностей має стати непорушним ідеалом, який мають захищати державні та громадські організації.

1 травня 2011 року Папа Римський Бенедикт XVI зарахував Івана Павла II до лику блаженних. Про унікальну людину, що прийшла у цей світ для добра людського, Івана Павла II ми неодноразово писали у «ВМ».

Події, що формують майбутнє...



ліній кількох президентів і десятка прем'єрів, нами керували добра сотня міністрів і не одна тисяча депутатів Верховної Ради, сотні тисяч депутатів місцевих рад. Однак чи виправдали вони наші сподівання, покладені на них під час численних виборів-перевиборів? Звичайно, переважна більшість українців скаже, що ні. Проте втрачати оптимізм не варто, адже в Україні піросло вже нове покоління народжених на свободі європейців...

Одніотком української незалежності є Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської. У листопаді відбувся святкування ювілею організації, яка окріпла і працює на благо польсько-українських проєктів. Приємно, що роль Товариства на Волині змінюється не тільки завдяки старшим членам організації, але й з активною участю молоді.

Також 20 років минуло від висвячення єпископа-ординарія Маркіяна Трофіма, нашого вірного друга та

На Волині 2011-ий став Роком Lesi Ukrainki. 140 літ минуло від дня народження великої письменниці, котра присвятила великий Волині чимало своїх творів. Досі не втрачає актуальності її драма-феєрія «Лісова пісня», написана сотню років тому. «Волинський Монітор» писав не лише про письменницю, її твори, але й про неординарні постановки драм Lesi Ukrainki на волинській сцені. У Луцьку відбувся

Журналісти «Волинського Монітора» пригадали читачам важливі події, які сформували сучасну Україну та Польщу та продовжують загартовувати наш дух. Публікації про Польський Березень-1968, Познанський Червень-1956, Польський Жовтень-1956, рух «Солідарність», Волинську трагедію, Варшавське повстання, українські голодомори, виселення поляків до Сибіру, воєнний стан, Помаранче-



Ołena Paszuk: «Pokolenie dwutysięczników już zostało godnie zaprezentowane na literackiej mapie Ukrainy»

Олена Пашук: «Покоління двотисячників уже гідно представлене на літературній мапі України»

Ołena Paszuk pochodzi z Łucka. Jest laureatką Wszuchukraińskiej Nagrody Literackiej «Błahowist», zwyciężczynią konkursu literackiego «Nepowturnist'», laureatką konkursu literackiego «Smoloskup», zdobywczynią Grand Prix Festiwalu Literatury «Prosto tak». Jej utwory były wydawane w zbiorach i czasopismach: «Granosłow», «Teren», «Swit'az», «Dzwin», «Switowid», «Kijwska Ruś», «Witczyzna», «Szo», «Kurier Krywbasu», «Antologii poezji ukraińskiej II połowy XX wieku», w antologii poezji dwutysięczników «Dwie tonny», w antologiach «Litpoczta» i «Zielone oczy» i innych. Jest autorką zbiorów poetyckich: «За zakrętem mego spojrzenia», «... i nieme oklaski», «Stone gniazda», «Siedmica» «25. klatka». Dzisiaj jest gościem «Monitoru Wołyńskiego».

«We współczesnym społeczeństwie nadal istnieje kompleks prowincji»

– Wśród młodych pisarzy wołyńskich jest już całe grono znanych literatów przygotowanych przez słynnego pisarza pochodzącego z chełmszczyzny Jospa Struciuka. Czy Pani także uważa się za jego uczennicę? Proszę opowiedzieć o swojej drodze do wielkiej Literatury.

– O Jospie Struciuku mogę opowiedzieć bardzo długo, a jednak i tak nie będę przekonana, że powiedziałam wszystko. Miałam szczęście w swoim czasie poznać człowieka, który stał się moim aniołem stróżem w literaturze. To Pisarz przez wielkie P, który opanował wszystkie gatunki sztuki słowa: poezję, prozę, dramaturgię, sztukę filmową, literaturę dla dzieci i teksty piosenek. Zaszczycem dla mnie jest być jego uczennicą, otrzymywać słuszne rady i po prostu rozmawiać na różne tematy. Mamy podobne spojrzenie na proces literacki. Być może dlatego, że oboje jesteśmy spod znaku raka.

– W krytyce literackiej często są wspomniane szkoły literackie takie jak: żytomierska, stanisławowska, kijowska czy galicyjska. Czy posiadamy obecnie wołyńską szkołę literacką?

– O zjawisku «szkoły wołyńskiej» po raz pierwszy mówił Wasyl Herasymjuk, który niejednokrotnie zapoznawał się z młodymi autorami z Wołynia podczas spotkań krajowych i zawsze nas wspierał: komuś np. pisał wstęp do książki, a komuś opinię dla wstąpienia do NZPU. To smutne, ale we współczesnym społeczeństwie nadal istnieje kompleks prowincji. Jeśli nie mieszkasz w Kijowie i nie łączysz w sobie pisarstwa z public relations, nie masz umiejętności Cicerona i nie chwytasz mikrofonu częściej od pióra, to najprawdopodobniej nikt cię po prostu nie zauważy. Ostatnio ukazało się drukiem dużo antologii, i co mnie bardzo zaskoczyło, Wołynia, jak Atlantis, tam po prostu nie ma. Mam takie wrażenie, że twórcy krajowych antologii, dokonując wyboru autorów, nie wykraczają poza własną książkę telefoniczną lub listę przyjaciół na Facebooku.

«Pisarze powinni tworzyć i przekazywać czytelnikom pozytywne emocje, a nie dzielić majątek, wieniec laurowy i wspinać się na tron»

– W swoim czasie została Pani najmłodszym członkiem wołyńskiego ośrodka Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy. Czy ta organizacja się nie wypaliła i nie pozostała reliktem czasów radzieckich? Czy Związek pomaga młodym autorom?

– Najważniejsze, żeby ona po prostu nie przeskądzała. I to wystarczy. Zostałam wpisana w szereg NZPU, gdy jeszcze nie skończyłam dwudziestu lat. To się odbyło dzięki wsparciu Wiktora Korduna, który kierował moją sekcją



na krajowym posiedzeniu w Kocktebelu. Czy coś się zmieniło w moim życiu od tego czasu? Trudno powiedzieć. To, kim dzisiaj jestem, zawdzięczam poszczególnym ludziom, a nie Związkowi. Związek Pisarzy pełni wiele funkcji. Ogólnie pomyśl istnienia takiej dużej organizacji twórczej ma sens, ale nie sprawiła mi przyjemności to, co dzieje się w NZPU dzisiaj. Pisarze powinni tworzyć i przekazywać czytelnikom pozytywne emocje, a nie dzielić majątek, wieniec laurowy i wspinać się na tron.

– Uważa się, że w szkolnych czy studenckich latach przeważa twórczość poetycka, a dopiero później człowiek często przechodzi do prozy. Pani wiersze są niezwykle osobiste, wzruszające i oryginalne. Czy chciałaby Pani kontynuować swoją drogę literacką w innym formacie, czyli w prozie i dramacie?

– Takie pragnienie mam, ale wiersze dotychczas mnie nie «puszczają». Dlatego nie spieszę się. Tak, prozaik Milorad Pavic zadebiutował mając 55 lat wydaniem dzieła «Dziennik chozarski», a Umberto Eco – w wieku 48 lat, z powieścią «Imię róży». Wszystko jeszcze przede mną. Próbowalam swoich sił w prozie. W konkursie «Wytoki» zwyciężyłam w nominacji «proza», a Grand Prix na Festiwalu Krajowym «Prosto tak» zdobyłam za prozę «Muza na tydzień». Interesuje mnie również literatura dla dzieci. W najbliższym czasie zostanie wydrukowana książka wierszy dla dzieci «Noc idzie do myszki w gości». Tak więc kolej na dramaty.

– Pani Ołeno, Pani metafory są zawsze oryginalne i dokładne, a literatura, jak wiemy, «oddycha» kanonami, ustalonymi regułami. Jak nie stać się plagiatorem i nadal słodową?

– W świecie artystycznym jest to prawdziwy

Ołena Pashuk – urodzanka Łucyka. Laureatka всеукраїнської літературної премії «Благовіст», переможець літературного конкурсу «Неповторність», лауреат літературного конкурсу «Смолоскіп», володар гран-прі всеукраїнського літературного фестивалю «Просто так». Друкувалася у збірниках та часописах: «Гранослов», «Терен», «Світязь», «Дзвін», «Світovid», «Київська Русь», «Вітчизна», «Шо», «Кур'єр Кривбасу», «Антології української поезії другої половини ХХ сторіччя», в антології поезії двотисячників «Дві тонни», в антологіях «Літпошта» і «Зелені очі» та інших. Авторка поетичних збірок: «За поворотом мого погляду», «... і німі оплески», «Солоні гнізда», «Седмиця» «25-ий кадр». Сьогодні – вона гість «Волинського Монітора».

маєш навиків Цицерона і не хапаєшся за мікрофон частіше, ніж за ручку, то швидше за все, тебе просто не помітять. Останнім часом вишло друком чимало антологій, і, що мене дуже здивувало, Волинь-Атлантида там просто відсутня. Таке відчуття, що упорядники всеукраїнських антологій із претензією на всеохопність при добірці авторів не виходять за межі власної телефонної книжки, або ж списку друзів із Фейсбука.

«Письменники повинні творити, дарувати читачам позитивні емоції, а не ділити майно, лавровий вінок і дертися на престол»

– Свого часу Ви стали наймолодшим членом волинського осередку Національної спілки письменників України. Чи організація не віджила себе і не залишилася пережитком радянської епохи? Чи допомагає спілка молодим авторам?

– Головне, щоб вона просто не завжала. І цього буде достатньо. Мене приняли до лав НСПУ, коли я ще не мала і 20-и років. Ця подія відбулася завдяки протекції Віктора Кордуна, котрий був керівником моєї секції на всеукраїнській нараді у Коктебелі. Чи змінилося щось у моєму житті з того часу? Важко сказати. Я більше завдячую не спілці, а окремим людям, які допомогли мені стати тим, ким я є сьогодні. Спілка письменників має багато функцій, які, на жаль, не виконує, але загалом ідея існування такої масштабної творчої організації має сенс. Мені неприємно бачити те, що відбувається у НСПУ нині. Письменники повинні творити, дарувати читачам позитивні емоції, а не ділити майно, лавровий вінок і дертися на престол.

– Вважається, що у шкільні, студентські роки людина найбільше схильна до поетичної творчості, а вже пізніше часто відбувається перехід на прозу. Ваші поезії надзвичайно інтимні, зворушливі, оригінальні. Чи маєте бажання продовжувати свій літературний шлях у іншому форматі, тобто у прозі, драматургії?

– Бажання я маю, але вірші й досі не «відпускають» мене. А тому не поспішав. Так, прозаїк Милорад Павич дебютував у 55 років із твором «Хозарський щоденник», а Умберто Еко – у 48 із романом «Ім'я рози». У мене ще все попереду. Але свої сили у прозі я вже пробувала. Зокрема, у конкурсі «Витокі» перемогла у номінації «проза», а гран-прі всеукраїнського фестивалю «Просто так» я отримала за прозовий твір «Муза на тиждень». Цікавлюся і дитячою літературою. От-от має вийти друком книга дитячих віршів «Нічка йде до мишки в гости». Тому на черзі драматургія.

– Пані Олено, Ваші метафори завжди оригінальні та влучні, а література, як ві-

«У сучасному суспільстві продовжує існувати комплекс провінції»

– Серед молодих волинських письменників уже є ціла плеяда знаних літературів, яку підготував відомий письменник родом із Холмищини Йосип Струцюк. Ви теж вважаєте його ученицею? Розкажіть про свою дорогу у велику Літературу.

– Про Йосипа Георгійовича я можу говорити дуже довго, і все одно не буду впевнена, що скажу все. Адже мені пощастило свого часу познайомитися із людиною, яка стала моїм янголом-охоронцем у літературі. Це Письменник із великої літери, який підкорив усі види мистецтва слова: поезію, прозу, драматургію, кіномистецтво, літературу для дітей, жанри пісенної лірики... А тому маю за честь бути його ученицею, отримувати слухні поради і просто спілкуватися на різні теми. У нас багато спільного, однаковий погляд на літературний процес. Напевно, тому, що ми обоє раки за знаком гороскопу.

– У літературній критиці часто згадують житомирська, станіславська, київська, галицька школи. Чи маємо нині волинську літературну школу?

– Про феномен «волинської школи» вперше сказав Василь Герасим'юк, якому неодноразово доводилося знайомитися із молодими волинськими авторами на всеукраїнських нарадах. Він завжди підтримував нас: кому писав передмову до книги, кому рекомендацію для вступу в НСПУ. Прикро констатувати, але в сучасному суспільстві й досі продовжує існувати комплекс провінції. Якщо ти не мешкаєш у Києві, не поєднуєш у собі письменника і піар-менеджера, не

problem. Každý artysta obawia się, żeby jego dzieła nie były rozchwytywane na odrębne obrazy lub strofy. Nawiąsem mówiąc, w takiej nieprzyjemnej sytuacji się znalazłam. Jednak byłam w stanie obronić swoje wiersze, ponieważ, dzięki Bogu, miałam udokumentowane potwierdzenia. Rozumiem, że można naśladować kogoś nieświadomie, nie zauważając tego, dlatego musimy nauczyć się oceniać siebie i słuchać opinii innych. Jeśli 2-3 osoby zauważyły twoje podobieństwo do innego pisarza, należy to rozważyć, a nie bić się w piersi i krzyzczeć, że to jest absurdalne. Každý poeta powinien odnaleźć swoją niepowtarzalną drogę do literatury i pozostawić w niej swój ślad. Podobą mi się cytat I. Iłfa: «Wszyscy utalentowani ludzie piszą w różny sposób, wszyscy nieutalentowani piszą jednakowo i nawet mają taki sam charakter pisma».

«Problem «autor – czytelnik» cały czas jest aktualny»

– Młode pokolenie coraz częściej czyta literaturę współczesną przy pomocy sieci Internet. Zauważyłem, że Pani też często odwiedza forum literackie, gdzie umieszcza swoje nowe wiersze. Proszę porównać książkę tradycyjną, z którą przyjemnie jest spędzić czas wolny, do Internetu, gdzie można stać czytelnikiem w interaktywnym, wirtualnym komunikacji z czytelnikami.

– Nie do końca szczerzy się ci pisarze, którzy mówią, że piszą wyłącznie dla siebie, do szuflady. Nie. Wszyscy potrzebujemy komunikacji. Problem «autor – czytelnik» cały czas jest aktualny. Z powstaniem sieci Internet artysta otrzymał doskonałą okazję do wirtualnej komunikacji, nie tylko z innymi pisarzami, lecz również ze swoimi fanami. Istnieją strony poetyckie, gdzie czytelnik może nie tylko podzielić się swoimi wrażeniami o tym lub innym utworze, ale także zadać pytanie ulubionemu autorowi. Oczywiście, jest w tym też mankament. Zamiast tego, żeby kupić książkę, internauci wolą wybrać coś do czytania w postaci elektronicznej (szczególnie jeśli chodzi o poezję) lub przesłuchać książkę w postaci nagranej. Z jednej strony, jest to wygodne, jednak ja oświeceniową wolę tra-

dycyjną książkę drukowaną. Proces czytania, jest dla mnie swoistym rytuałem, kiedy przeczucując kartki, zanurzam się w inny świat.

– Po zdobyciu wykształcenia filologicznego, postanowiła Pani zająć się nauką i ukończyła studia doktoranckie. Proszę opowiedzieć o własnych zainteresowaniach naukowych.

– Moje zainteresowania naukowe zaczęły się w okresie pasjonowania wierszem wolnym. Kiedy zaczynałam pisać wiersze wolne, nie były one jeszcze tak popularne, jak dziś. Niejednokrotnie zarzucano mi, że wiersze wolne są sztuczne, nieobiecujące, mało artystyczne i tak dalej. Jednak byłam konsekwentna. Kiedy zetknęłam się z wierszami Wasyla Goloborodźki, postanowiłam, że jego twórczość (w tym czasie prawie wcale nie zbadana) stanie się przedmiotem moich badań naukowych. Obecnie nadal interesują mnie problemy poetyckie, dlatego staram się nie opuszczać żadnej konferencji w tym kierunku.

– Wołodimir Danylenko w swoim badaniu «Drwal na pustyni» analizując współczesny proces literacki, zalicza Panią jako jedną z autorów wołyńskich (z wyjątkiem Pawła Korobczuka, który jako pisarz kształtował się nie na Wołyniu), do pierwszego pokolenia literackiego XXI wieku. Proszę opisać generację nowego tysiąclecia. Młodych pisarzy jest sporo. Czy wielu z nich ma szansę, aby zostać kiedyś klasykami?

– Szansa ma dużo autorów, ale czy każdy z nich skorzysta?.. Mnie zaliczają do pokolenia dwutysięczników, generacji, która powstała wokół wydawnictwa «Smoloskyp». Obecnie ci ludzie mają od 24 do 33 lat. Są to najczęściej aktywne osoby publiczne, które żyją od festiwalu do festiwalu, od prezentacji do prezentacji (choć, według tych kryteriów), nie zawsze pasują do tych szeregów). Ci ludzie żyją sceną, oni zadziwiają i szokują. Jednak kto z nich zostanie klasykiem? Czas pokaże. Moim zdaniem, pokolenie dwutysięczników już zostało godnie zaprezentowane na literackiej mapie Ukrainy.

Rozmowę prowadził Wiktor JARUCZYK

domo, «dixae» kanonami, zatwierdzonymi prawami. Jak nie стати плагиатором і наслідувачем?

– У світі мистецтва – це є справжньою проблемою. Кожний митець боїться, аби його твори не були розкриті на окремі образи чи строфи. До речі, мені вже довелося опинитися в такій неприємній ситуації. Але я змогла відстояти свої вірші, адже, слава Богу, мала задокументовані підтвердження. Розумію, що можна наслідувати когось невідомо, не розуміючи цього, а тому потрібно вміти оцінювати себе збоку, прислухатися до думок інших. Якщо 2-3 людини помітили твою схожість із іншим письменником, слід замислитися, а не бити себе в груди і кричати, що це абсурд. Кожен поет повинен відшукати свій неповторний шлях у літературу, і лишити у ньому свій слід. Мені подобається думка І. Ільфа: «Всі талановиті люди пишуть по-різному, всі бездарі пишуть однаково і навіть одним почерком».

«Проблема «автор-читач» і досі актуальна»

– Молоде покоління усе частіше читає сучасну літературу за допомогою Internetu. Помітив, що Ви також є частим гостем літературних форумів, де викладаєте свої нові поезії. Порівняйте традиційну книгу, з якою приємно провести вільний час, і Internet, де можете постійно перебувати в інтерактиві, спілкуючись віртуально із читачами.

– Лукавлять ті письменники, які кажуть, що пишуть лише для себе, у шухляду. Ні. Нам усім потрібне спілкування. Проблема «автор-читач» і досі актуальна. З появою Internetu митець отримав чудову можливість віртуальної комунікації не лише з іншими письменниками, а й зі своїми прихильниками. Існують поетичні сайти, де читач може не лише висловити свою думку про той чи інший твір, а й поставити запитання ulubionemu autorowi. Звичайно, тут є і свій недолік. Замість того, щоб придбати книгу, користувачі Internetu воліють за краще прочитати її в електронному форматі (особливо, коли мова йде про поезію), або ж прослухати аудіо-книгу. З одного боку, це

зручно, але я – прихильниця традиційної паперової книги. Процес читання для мене – своєрідний ритуал, коли, гортаючи сторінку за сторінкою, ти занурюєшся в інший світ.

– Після здобуття філологічної освіти вирішили займатися наукою і навіть закінчили аспірантуру. Розкажіть про власні наукові зацікавлення.

– Мої наукові зацікавлення почалися із захоплення верлібром. Коли починала писати вільним віршем, то він ще не був настільки популярний як сьогодні. Мені не раз доводилося чути звинувачення на кшталт таких, що верлібр штучний, неперспективний, малохудожній і т.д. Я ж відстоювала протилежну позицію. А коли натрапила на вірші Василя Голобородька, зрозуміла, що саме його творчість (у той час майже не досліджена) стане об'єктом моїх наукових розвідок. Сьогодні я nadalі цікавилася віршованими проблемами, а тому намагався не пропускати жодної конференції подібного спрямування.

– Володимир Даниленко у своїй розвідці «Лісоруб у пустелі» при аналізі сучасного літературного процесу включає вас, єдину із волинських авторів (за винятком хіба що Павла Коробчука, котрий формувався як письменник не на Волині), до першого літературного покоління XXI століття. Охарактеризуйте покоління нового тисячоліття. Молодих письменників чимало, однак чи багато із них матиме шанс стати колись класиками?

– Шанс матиме багато авторів, але чи кождий його використав?.. Мене відносять до покоління двотисячників, покоління, яке формувалося довкола видавництва «Smoloskyp». Їм сьогодні приблизно від 24 до 33-х років. Це, здебільшого, активні публічні люди, котрі живуть від фесту до фесту, від презентації до презентації (хоча, якщо брати ці критерії, то я не зовсім вписуюся в їх ряди). Вони живуть сценою, вони дивують, епатують, активно гастролюють. А хто з них стане класиком, покаже час. Як на мене, покоління двотисячників уже гідно представлено на літературній мапі України.

Розмовляв Віктор ЯРУЧИК

Українська прasa o Polsce

Україна, Білорусь і Польща створюють резерват

Полісся України, Білорусі та Польщі в Парижі обговорили проблеми, пов'язані з заснуванням тристороннього біосферного резервату «Західне Полісся» за програмою ЮНЕСКО «Людина і біосфера».

«Сторони відзначили важливість продовження спільної роботи на рівні делегацій при ЮНЕСКО з підтримки діяльності біосферного резервату, а також домовилися опрацювати за участю Секретаріату ЮНЕСКО питання організації на території резервату конференції донорів», – йдеться в повідомленні.

Довідка УНІАН. У жовтні 2011 року відбулося підписання тристоронньої міжурядової угоди про створення резервату «Західне Полісся», який буде включено до Всесвітньої мережі біосферних резерватів. Білорусь, Україна та Польща об'єднали національні заповідники в транскордонний біосферний резерват.

До міжнародного біосферного резервату ввійдуть території: біосферний резерват «Шацький» (Україна), «Прибузьке Полісся» (Білорусь) і «Західне Полісся» (Польща). Загальна площа міжнародного резервату становить 264 тис. га, з яких на території України припадає 75 тис. га, Польщі – 140 тис. га, Білорусі – 49 тис. га.

УНІАН, 23 грудня 2011 року

TUkraina, Białoruś i Polska tworzą rezerwat

Ambasadorzy Ukrainy, Białorusi i Polski w Paryżu omówili problemy powiązane z założeniem trzechstronnego Rezerwatu Biosfery «Polesie Zachodnie» według programu UNESCO «Człowiek i biosfera».

«Strony podkreśliły znaczenie dalszej współpracy na poziomie delegacji do UNESCO w celu wsparcia Rezerwatu Biosfery oraz porozumiały się w sprawie opracowania z udziałem Sekretariatu UNESCO dzieła organizacji na terenie Rezerwatu konferencji organizatorów» – powiedziano w oświadczeniu.

Informacja UNIAN. W październiku 2011 roku została podpisana trzechstronna umowa międzyrządowa o założeniu Rezerwatu «Polesie Zachodnie», który znajdzie się w Świątowej Sieci Rezerwatów Biosfery. Białoruś, Ukraina i Polska połączyły parki narodowe w jeden Transgraniczny Rezerwat Biosfery.

Do Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery zaliczono tereny Szackiego Rezerwatu Biosfery (Ukraina), «Polesie Nadbużańskie» (Białoruś) i «Polesie Zachodnie» (Polska). Łączna powierzchnia międzynarodowego rezerwatu wynosi 264 tys. ha, w tym do terenów ukraińskich przynależy 75 tys. ha, Polski – 140 tys. ha, Białorusi – 49 tys. ha.

UNIAN, 23. grudnia 2011 roku

Польща надасть МВФ кредит на 6 млрд. євро

Польща надасть Міжнародному валютному фонду шість мільярдів євро в кредит. Про це заявив міністр фінансів країни Яцек Ростовський.

Відповідні кошти будуть виділені з резервів Нацбанку Польщі й надані в кілька траншів. Якщо економічне становище країни погіршиться, видача кредиту буде припинена.

За інформацією «The Telegraph», Євросоюз звернеться за кредитною підтримкою до Великобританії: європейські чиновники мають намір попросити для МВФ 25 мільярдів фунтів стерлінгів (30,9 мільярда євро) у борг.

За підсумками чергового саміту ЄС на початку грудня стало відомо, що країни Євросоюзу вирішили надати МВФ додатково 200 мільярдів євро для допомоги країнам з високим рівнем державного боргу.

Польща виявилася в числі інших країн, що одержували раніше кредити від МВФ, до яких керівництво ЄС звернулося за допомогою. У січні МВФ затвердив виділення Варшаві кредитної лінії у розмірі 30 мільярдів євро терміном на два роки, але польські чиновники пообіцяли просити ці кошти лише в разі крайньої необхідності.

Ukrainews.com, 19 грудня 2011 року

Polska nada MFV pożyczkę w 6 mld euro

Polska przekaza Międzynarodowemu Funduszu Walutowemu sześć miliardów euro pożyczki - poinformował Minister Finansów kraju Jacek Rostowski.

Odpowiednie fundusze zostaną przeznaczone z rezerw Narodowego Banku Polski i będą dostarczone w kilku transzach. Jeśli sytuacja gospodarcza kraju pogorszy się, emisja kredytu zostanie zakończona.

Według informacji «The Telegraph», Unia Europejska zwróci się o wsparcie kredytowe do Wielkiej Brytanii: europejski urządniczy zamierzają poprosić dla MFV 25 mld funty (30,9 mld euro) pożyczki.

Zgodnie z wynikami kolejnego szczytu UE na początku grudnia, okazało się, że kraje Unii Europejskiej postanowiły nadać MFV dodatkowo 200 mld euro w celu pomocy krajom o wysokim dług publicznym.

Polska była wśród krajów, które wcześniej otrzymały pożyczki od MFV, do których przywróciło UE zwróciło się o pomoc. W styczniu MFV postanowił nadać Warszawie linię kredytową w wysokości 30 mld euro na termin dwóch lat, ale polscy urzędnicy obiecali prosić o te fundusze, gdy będzie to absolutnie konieczne.

Ukrainews.com, 19. grudnia 2011 roku

Поляки витратять на свята майже 7 млрд. доларів

Громадяни найбільшої держави Східної Європи, яка входить у Євросоюз, на святкування Різдвяних і новорічних свят витратять майже 7 млрд. доларів (1\$=3,4 злотих), що на 5% більше витрат на свята 2010 року.

Як передає кореспондент УНІАН у Польщі, про це свідчать прогнози експертів, які наводять польські ЗМІ. Середньостатистична польська сім'я витратить на свята майже 600 доларів, половину з яких – на подарунки близьким людям.

«Середня європейська родина у нинішньому році витратить на організацію свят близько 2,5 тис. злотих. У Польщі середній показник – це 1950 злотих», – повідомляє TVN24.

Водночас телеканал зазначає, що у 38-мільйонній Польщі є родини, які на свята зможуть витратити лише 120 доларів.

Веб-портал money.pl зауважує, що в нинішньому році поляки за середню зарплату, яка в третьому кварталі 2011 року склала близько 1 тис. доларів, не зможуть купити більше, ніж торік, оскільки реальне 4-відсоткове збільшення зарплати не перекирило рівня подорожчання продуктів.

УНІАН, 21 грудня 2011 року

Polacy wydadzą na Święta prawie 7 mld dolarów

Obywatele największego kraju Europy Wschodniej, który jest członkiem Unii Europejskiej, z okazji tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wydadzą prawie 7 mld dolarów (1\$=3,4 zlotych), co o 5% więcej niż koszt obchodów świątecznych w 2010 roku.

Jak przewiduje korespondent UNIAN w Polsce, o tym świadczą prognozy ekspertów, na których polegają się polskie media. Przeciętna polska rodzina wyda na Święta prawie 600 dolarów, w tym połowę kosztów – na prezenty bliskim ludziom.

«Przeciętna rodzina europejska w tym roku wyda na obchody świąteczne około 2,5 tys. złotych. W Polsce średnio jest to 1950 złotych» – informuje TVN24.

W tym samym czasie kanał wskazuje, że w 38-milionowej Polsce są rodziny, które na święta mogą wydać tylko 120 dolarów.

Strona internetowa money.pl zauważa, że w tym roku Polacy za przeciętne wynagrodzenie, które w trzecim kwartale 2011 roku wyniosło około 1 tys. dolarów, nie mogą kupić więcej od roku ubiegłego, ponieważ rzeczywisty 4-procentowy wzrost wynagrodzeń nie przekracza poziomu zdrożenia żywności.

UNIAN, 21. grudnia 2011 roku

Zbiórka prezentów Dla «Інших дітей» dla „Інних дітей” збирають подарунки

Організатори акції харитативної „Інне дієти” оголосили збірку подарунків для луцького сиротинця. Zabawki, słodycze, książki – wszystko to można przynieść do Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Młodzieży, gdzie przy okazji można obejrzeć przednoworoczną wystawę rzeczy robionych ręcznie.

W przededniu prawosławnego święta Mikołaja w czytelnicy Obwodowej Biblioteki dla Młodzieży została otwarta wystawa – sprzedaż lalek – motanek. Za środki zebrane podczas wystawy zostanie kupione akwarium dla Domu Dziecka. Jednocześnie, jak powiedzieli organizatorzy akcji, przeprowadzana jest sprzedaż innych eksponatów, których codzienne nie są coraz więcej.

– Nasza akcja już dawno stała się maratonem charytatywnym, ponieważ ludzie bardziej zaczęli interesować się tym, w jaki sposób mogą pomóc sierotom. Swoje wyroby na sprzedaż przynoszą uczniowie i studenci, a za otrzymane środki kupujemy niezbędne rzeczy dla dzieci. Chcieliśmy zakończyć zbiórkę przed świętem Mikołaja i zorganizować bożonarodzeniową imprezę. Z tego powodu zaproszono łucką mistrzynię Wiktorię Kuzmycz, aby pokazała wszystkim chętnym, jak można zrobić noworoczne lalki-motanki, – mówi główny bibliotekarz Działu Kultury i Sztuki Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Młodzieży, Lubow Fradynska.

Absolwentka Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wołyńskiego im. Lesi Ukrainki, Wiktorii Kuzmycz od czterech lat zajmuje się tworzeniem lalek-motanek, a zaczęło się wszystko od pracy dyplomowej. – Zawsze miałam do czynienia z tekstyliami, podobało mi się tworzenie różnych wyrobów z nici i tkaniny. Na czwartym roku zaczęłam rzetelnie zapoznawać się z rodzajami lalek, metodą ich tworzenia, – opowiadała mistrzyni. – Obecnie lalki z nici cieszą się popularnością wśród ludzi, którzy cenią rzeczy robione ręcznie. W dodatku te lalki pełnią rolę talizmanu.

Wiktorii Kuzmycz uważa, że każdy może zrobić lalkę-motankę, trzeba tylko poznać główne zasady tej pracy. Obecnie w sprzedaży są lalki-ozdoby na choinki, a także lalki-anioły na prezenty. Wyroby z nici można kupić w bibliotece.

– Przekonywano mnie, że cudze dzieci nie są nikomu potrzebne. Ale biorąc pod uwagę to, że akcja cieszy się popularnością, eksponaty są kupowane, uczestniczy w niej dużo mło-



dzieży, jest wiele chętnych do pomocy sierotom, do rozmowy z nimi, wiem, że to nie jest prawda – przekonuje Lubow Fradynska. – Nasza wystawa przeznaczona jest głównie dla czytelników biblioteki, mam jednak nadzieję, że do tej akcji dołączą się również biznesmeni, ponieważ im więcej ludzi się o niej dowiedzie, tym więcej uwagi będzie można skupić na problemie sierot.

Ania TET

Організатори благодійної акції «Інші діти» оголосили збір подарунків для луцького сиротинця. Іграшки, солодощі, книги та інше – усе це можна приносити у Волинську обласну бібліотеку для юнацтва, де, до речі, нині триває передноворічна виставка речей хенд-мейд.

адже люди частіше почали цікавитися, як вони можуть допомогти дітям-сиротам. Учні та студенти приносять свої витвори на виставку для їх продажу, а отримані кошти йдуть на закупівлю необхідних речей для дітей. Ми хотіли зібрати кошти до Святого Миколая і зробити новорічно-різдвяну імпрезу. Тому запросили лущку майстриню Вікторію Кузьмич, аби вона продемонструвала усім бажаючим, як робити новорічні ляльки-мотанки, – розповіла головний бібліотекар відділу культури та мистецтва Волинської обласної бібліотеки для юнацтва Любов Фрадінська.

Напередодні православного свята Миколая у читальню обласної обласної юнацької бібліотеки відкрилася виставка-продаж ляльок-мотанок, отримані кошти від якої підуть на придбання акваріуму у спеціалізований дитячий будинок. Паралельно, як розповіли організатори акції, проводиться продаж інших експонатів, яких щодня стає все більше і більше.

– Наша акція давно переросла у благодійний марафон,

майстриня. – Нині ляльки з ниток користуються популярністю серед людей, котрі цінують речі, зроблені руками. До того ж, ці ляльки мають властивості оберегу.

Вікторія Кузьмич каже, що виготовляти ляльки-мотанки може кожен, головне знати основні ази цієї роботи. Нині актуальними є ляльки-прикраси на ялинки, а також ляльки-ангели для подарунків. Придбати ниткові творіння можна у бібліотеці.

– Мене переконали, що інші діти нікому не потрібні. Але зважаючи на те, що акція користується популярністю, речі купують, відтворюють багато молоді, є багато охочих допомогти дітям-сиротам, послідувати за ними, думаю, що це не так, – запевняє Любов Фрадінська. – Наша виставка розрахована на відвідувачів бібліотеки, однак сподіваюсь, що і бізнесмени долучаться до цієї акції. Адже чим більше людей дізнаються про неї, тим більше можна привернути уваги до проблем дітей-сиріт.

Ania TET

Mikołaj Kruszewski – na pograniczu kultur Миколай Крушевський: на межі культур

Wołyń jest małą ojczyzną wielu słynnych działaczy w historii Ukrainy, publicznych i powszechnie znanych tylko w kręgu fachowców. Do tej grupy zaliczamy językoznawcę o światowej renomie – Mikołaja Kruszewskiego.

Mikołaj Kruszewski urodził się w Łucku 6 (18) grudnia 1851 roku, w rodzinie polskiego szlachcika Wacława Kruszewskiego, pochodzącego z wołyńskiego miasteczka Zasław (obecnie Ziasław). Ożenił się on z Niemką z Kijowa, Rozalią Notken, właścicielką majątku w Solotwyn (Solowyn) włości kołomyjskiej powiatu kowelskiego. Niestety, po tym majątku pozostało tylko zdjęcie. W tym czasie W. Kruszewski pełnił funkcję burmistrza w Łucku. Później piastował samo stanowisko w Kowlu. Wiemy także, że 11 lutego 1852 roku, wraz z żoną, ochrzcił on swoje pierwsze dziecko w Łuckim Rzymskokatolickim Kościele Katedralnym – Kościele św. Piotra i Pawła.

Mikołaj Kruszewski dzieciństwo spędził w Kowlu i Solotwynie, o czym pisał Józef Kruszewski: «na wesołym i płodnym polu, ubranym w zielone puszcze i złote pola, opasanym w błękitne rzeki i strumienie». W wieku 11 lat, rodzice posłali go do Łuckiej Powiatowej Szkoły Szlacheckiej. Uczono tam matematyki, algebry, geografii ogólnej, historii rosyjskiej i powszechnej, języka rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego i kaligrafii. Wielką rolę w edukacji i rozwoju M. Kruszewskiego, odegrało korzystanie z biblioteki szkolnej, w której znajdowały się książki w języku łacińskim i polskim: dzieła religijne, filozoficzne oraz z dziedziny historii, geografii, mechaniki, matematyki, malarstwa, rzeźby, były tam też prace z opisami miast, zyciorysy słynnych artystów i diariusze. Niektóre tomy oprawione w skórę, zawierały ryciny z miedzi i stali. Przykro, że do dnia dzisiejszego biblioteka nie zachowała się.

Po trzech latach nauki szkolnej w Łucku, M. Kruszewski kształcił się w Chełmskim Gimnazjum Grekokatolickim. Razem z nim do gimnazjum, uczęszczał jego bracia Wincenty-Eliasz i Klemens. Na Wołyniu spędzali tylko wakacje. Ojciec M. Kruszewskiego zrezygnował ze służby i cała rodzina przeprowadziła się do Solotwyna. Właśnie tam M. Kruszewski poznał język ukraiński i zwyczaj ludowe. Po ukończeniu gimnazjum dostał się na Uniwersytet Warszawski, na Wydział Historii i Filologii. Napisał pracę naukową „Zaklęcia jako rodzaj rosyjskiej poezji ludowej”, której podstawą stały się wierzenia ludowe

Wołynia. Ta praca nie straciła na swym znaczeniu i aktualności do dnia dzisiejszego. Młody językoznawca dokładnie określił zaklęcia i zinterpretował je w zakresie psychologicznym, dołączając do analizy wiadomości o pierwotnym człowieku.

Zapoznanie się z kulturą ukraińską odbywało się nie tylko na poziomie bytowym, ale również w czasie studiów. W księgozbiorze Łuckiej Powiatowej Szkoły Szlacheckiej były też dzieła w języku ukraińskim. Podczas zdawania egzaminu na Uniwersytecie Kazańskim, użył on do analizy tekstów Oksy Storozhenki, którego książki znajdowały się w szkolnej bibliotece.

M. Kruszewski mówił swoją małą ojczyznę. Pracując w odległym Kazaniu, każdego lata przyjeżdżał z rodziną na wypoczynek do Solotwyna. Urodzony na Wołyniu, ukształtowany jako osobowość w wielojęzycznym środowisku, przejął elementy kultury narodu ukraińskiego. Tę cechę M. Kruszewskiego zauważył jego nauczyciel, kolega zawodowy i bliski przyjaciel I. Baudouin de Courtenay.

Z Wołyniem związały się również córki M. Kruszewskiego. Stanisława i Berta-Justyna pracowały w Żytomierzu – mieście położonym na terenie Wielkiego Wołynia. Uczyły języka polskiego w szkole prywatnej i były zaangażowane w prace publiczne. Po wydarzeniach 1917 roku wyjechały do Polski.

Dramatyzm jego losu jako naukowca polega na tym, że nie jest on doceniany na Ukrainie, ponieważ nie był Ukraińcem. Często kojarzą go z I. Kruszewskim i M. Gruszewskim. W Polsce nie odbiera on zaszczytów jako naukowiec, ponieważ pracował w carskiej Rosji i w języku ojczystym napisał tylko jeden artykuł. W Rosji pracował przez trzy lata w Troickim (obecnie jest to obwód czelabiński), a później spędził dziewięć owoych lat w Kazaniu (obecnie położonym na terenie Tatarstanu). W Tatarstanie jego twórczość nie jest badana, bo nie był Tatarem. W Muzeum Uniwersytetu Tatarskiego znajduje się tylko jedno jego zdjęcie.

A jednak historyczne krajoznawstwo Wołynia bez postaci M. Kruszewskiego, który stał na pograniczu różnych kultur, byłoby o wiele uboższe.

Zinaida PACHOLK

Волинь – мала батьківщина багатьох уславлених діячів в історії України, відомих широкому загалу і знаних лише у колі фахівців. До останніх належить постать Миколая Крушевського, мовознавця зі світовим ім'ям.

Миколай Крушевський народився у Луцьку 6 (18) грудня 1851 р. у родині польського дворянина Вацлава Крушевського, що походив із волинського містечка Заслав (нині – Зіслав). Він був одружений із німкенкою з Києва Розалією Ноткен, котра мала маєток у с. Солотвин (Соловин) Голубської волості Ковельського повіту. На жаль, залишилося лише зображення цього маєтку на світлинці. На той час В. Крушевський був городничим у Луцьку, незабаром його призначають на таку ж посаду в Ковелі. Відомо, що 11 лютого 1852 р. він разом із дружиною охрестив свого первістка у Луцькій кафедральній римо-католицькій церкві – костелі св. Петра та Павла.

Дитинство М. Крушевського проходило в Ковелі й Солотвині, як писав його сучасник Юзеф Крашевський, «на веселій і родючій Волині, оядненій у зелені гаї й золотаві лани, підперезаній блакитними ріками й потоками». В 11 років батьки відправляють його на навчання до Луцького повітового дворянського училища. Тут навчали арифметики, алгебри, загальної географії, російської та загальної історії, російської, французької, німецької, латинської мов, чистописання. Велике значення для навчання і розвитку М. Крушевського мала фундаментальна училищна бібліотека, у якій переважали книги польською і латинською мовами: релігійні, філософські, а також із історії, географії, механіки, математики, живопису, різьбарства, були праці із описами міст, біографії знаменитих художників та белетристика. Деякі фоліанти були оправлені в шкіру, мали ілюстрації на міді та сталі. Прикро, що до наших днів бібліотека не збереглася.

Після трьох років навчання у Луцьку М. Крушевський продовжує освіту в Холмській греко-уніатській гімназії. Разом із ним у гімназії навчалися його брати Вікентій-Ілля та Климентій. На Волині вони були тільки під час канікул. Оскільки батько М. Крушевського пішов у відставку, то вся сім'я переїжджає до Солотwyna. Саме тут М. Крушевський глибоко пізнає українську мову, народні звичаї. Після закінчення гімназії вступає до Варшавського університету на історико-філологічний факультет, де пише наукову пра-

цю «Замовляння як вид російської народної поезії». У ній М. Крушевський використовує три повір'я, записані ним на Волині. Ця праця не втрачала свого значення та актуальності й сьогодні, оскільки в ній молодий мовознавець дає точне визначення замовлянням і трактує їх із позицій психології, залучаючи до аналізу відомості про первісну людину.

Знайомство з українською культурою відбувалося не тільки у побуті, але й під час навчання. У книгозбірні Луцького повітового дворянського училища були твори українською мовою. Зокрема, під час складання іспиту в Казанському університеті він використав для аналізу тексти Олексія Стороженка, книжки якого були в училищній бібліотеці.

М. Крушевський любив свою малу батьківщину. Працюючи в далекій Казані, він щопісля з сім'єю приїздив на відпочинок до Солотwyna. Народившись на Волині, формуючись як особистість в полімовному середовищі, він увібрвав у себе елементи культури українського народу. Цю рису М. Крушевського підмітив його вчитель, колега і приятель І. О. Бодуен де Куртене.

З Волиню були пов'язані долі середньої і найменшої з доньок М. Крушевського. Станіслава і Бerta-Юстина працювали в Житомирі, в місті, яке входило до територій Великої Волині. Вони викладали польську мову в приватній школі, активно займалися громадською роботою. Під час подій 1917 р. виїхали до Польщі.

Драматичність долі вченого полягає в тому, що в Україні його не вшановують, бо він не був українцем. Його часті сплутують із Ю. І. Крушевським і М. С. Грушевським. У Польщі не вшановують, бо вчений працював у Царській Росії і рідною мовою написав лише одну статтю. У Росії він працював три роки: в Троїцьку (нині – це у Челябінській області), а потім дев'ять плідних років в Казані (нині – це у Татарстані). У Татарстані його не вшановують, бо він – не татарин. У Музеї Казанського університету він представлений лише однією фотографією.

Щоправда історичне краєзнавство Волині неможливо уявити без постаті М. Крушевського, котрий опинився на межі різних культур.

Zinaida PACHOLK

Program Stypendialny Rządu RP dla Młodych Naukowców

X edycja Jubileuszowa rok akad. 2012/2013 dla kandydatów z: Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Rosji oraz z krajów Azji Środkowej i Kaukazu

Stypendia będą przeznaczone na pobyt naukowy na uniwersytetach polskich w okresie od września 2012 r. do lipca 2013 r.

I. KANDYDACY

1. Zainicjowany w roku 2003 „Program Stypendialny dla Młodych Naukowców” adresowany jest do kandydatów z: Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Rosji oraz z krajów Azji Środkowej i Kaukazu. W roku akademickim 2012/13 będzie miała miejsce Jubileuszowa X edycja Programu.

2. Preferowane są kandydatury osób mogących wykazać się już pewnymi osiągnięciami naukowymi i/lub aktywnością organizacyjną, których dotychczasowa działalność daje największą możliwość wykorzystania w ich krajach zdobytej w Polsce specjalizacji w różnych dziedzinach życia naukowego i działalności społecznej.

3. Stypendia są przyznawane na realizację staży naukowych, mających charakter 1-roczytnych indywidualnych studiów uzupełniających.

4. Każdy z zakwalifikowanych kandydatów może otrzymać stypendium jednocześnie na określony czas i bez możliwości przedłużenia na rok następný.

5. Czas trwania staży wynosi 9 miesięcy, istnieje możliwość przedłużenia pobytu na dodatkowy miesiąc, lipiec 2013 r., jeśli koordynator programu, w porozumieniu z tutorem, wystąpi o takie przedłużenie. Może to nastąpić jedynie w przypadku wypełnienia wszystkich naukowych warunków stypendium, w tym obrony pracy dyplomowej na ocenę co najmniej dobrą oraz udziału w programach naukowych odbywających się w tym czasie, zwłaszcza w Warszawie East European Conference. Ewentualne dodatkowe stypendium zakończy się 31 lipca 2013 r. Realizacja programu dla osób z wystarczającą znajomością języka polskiego rozpocznie się 3 września 2012 r. w Kursie Przygotowawczym, prowadzonym na Uniwersytecie Warszawskim, obejmującym wykłady ogólne oraz uzupełniający kurs języka polskiego. W

wypadku stypendystów nie znających lub bardzo słabo znających język polski realizacja Programu zacznie się 30 lipca 2012 r. dodatkowym Kursem Językowym. W takim przypadku stypendium trwać może łącznie 12 miesięcy. Realizacja stypendium (studiów), już w przydzielonych uczelnianach – rozpocznie się od 1 października 2012 r. i zakończy się 30 czerwca 2013 r.

6. Właściwe konsulaty RP będą przyznawać osobom, które otrzymały stypendium wizy na okres od 3 września 2012 r. do 31 lipca 2013 r.

7. Wysokość stypendium wynosi 1350 złotych. Zakwaterowanie, wyżywienie, ubezpieczenie stypendysty pokrywają we własnym zakresie.

8. Miejsce składania aplikacji – właściwa terytorialnie Ambasada RP.

9. Termin składania aplikacji upływa 1 marca 2012 r.

10. Komplet dokumentów należy złożyć osobiście lub przesłać pocztą (z dopiskiem na kopercie „Stypendia dla Młodych Naukowców”) do właściwych terytorialnie placówek dyplomatycznych RP.

II. WYMAGANIA OGÓLNE

1. Ukończenie pełne studia wyższe (4- lub 5-letnie, kończące się obroną pracy licencjackiej, dyplomowej, lub magisterskiej) na kierunkach humanistycznych: historii, stosunkach międzynarodowych, politologii, dziennikarstwie, socjologii, etnologii, kulturoznawstwie, psychologii społecznej, administracji i zarządzaniu oraz prawie.

2. Wiek kandydatów - do 35 lat.

3. Ogólna orientacja w polskiej problematyce w jednej z wymienionych dziedzin lub dziedzin pokrewnych, zwłaszcza z odniesieniem do okresu od XIX do XX wieku.

4. Znajomość języka polskiego, gwarantująca rozumienie wykładów z dziedziny kandydata i korzystanie z literatury przedmiotu.

5. W wyjątkowych wypadkach możli-

wy kurs języka polskiego (zob. I-5).

III. WYMAGANE DOKUMENTY

1. Kopia dyplomu ukończenia pełnych studiów wyższych, równorzędnych z polskimi studiami magisterskimi lub urzędowe poświadczenie o odbywaniu studiów doktoranckich lub pracy etawowej.

2. Kwestionariusz kandydata.

3. Zwięzły list motywacyjny ze wskazaniem wybranego kierunku studiów.

4. Projekt pracy badawczej.

5. Curriculum vitae w języku polskim lub angielskim pisane w porządku od najnowszych zdarzeń, wraz z fotografią w wersji tradycyjnej, bądź elektronicznej.

6. Rekomendacja min. 1 autorytetu naukowego ogólnie z dziedziny specjalizacji kandydata lub z dziedziny, której szczegółowo dotyczy plan pobytu na stypendium.

7. Lista publikacji, osiągnięć i projektów zawodowych.

8. Świadczenia potwierdzające znajomość języka polskiego lub angielskiego.

9. Ewentualne inne dane, dokumenty lub informacje mogące – zdaniem kandydata – pomóc Komisji Kwalifikacyjnej we właściwej ocenie jego kandydatury.

IV. TRYB KWALIFIKACJI

1. Termin składania aplikacji upływa 1 marca 2012 r.

2. Kwalifikacja kandydatów odbywa się w dwóch etapach:

a) I etap obejmuje kwalifikację, przeprowadzoną w oparciu o nadesłane dokumenty przez komisję w Warszawie - osoby zaakceptowane do dalszych etapów zostaną wyznaczone do 1 kwietnia 2012 r.

b) II etap kwalifikacji polega na przesłuchaniu kandydatów przez wyjazdowe Komisje Kwalifikacyjne w okresie 1 maja - 31 maja 2012 r. (szczegółowe terminy zostaną ustalone po zakończeniu I etapu).

3. Przesłuchania kandydatów przez Komisje Kwalifikacyjne odbywają się:

a) dla obywateli Federacji Rosyjskiej w Ambasadzie RP w Moskwie,

b) dla obywateli Ukrainy w Amb-

sadzie RP w Kijowie oraz w Konsulacie Generalnym we Lwowie,

c) dla obywateli Białorusi w Ambasadzie RP w Mińsku,

d) dla obywateli krajów Zakaukasia w ambasadach w Tbilisi, Erewaniu i Baku,

e) dla obywateli krajów Azji Środkowej w 1-2 placówkach w tym regionie.

4. O szczegółowym terminie przesłuchania kandydaci zostaną powiadomieni przez placówki dyplomatyczne RP.

5. O wynikach kwalifikacji kandydaci zostaną poinformowani przez odpowiednie placówki dyplomatyczne RP w terminie najpóźniej do 30 czerwca 2012 r.

6. O przydziale do konkretnego uniwersytetu w Polsce stypendysty i placówki dyplomatyczne RP zostaną powiadomieni przez Studium Europy Wschodniej UW – koordynatora Programu, najpóźniej do 15 lipca 2012 r.

V. OBSŁUGA ORGANIZACYJNA I INNE WARUNKI REALIZACJI STYPENDIUM

1. Stypendia są realizowane na warunkach ogólnych, określonych w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 października 2006 roku (Dz.U. z 2006r. Nr 190, poz.1406).

2. Realizację stypendiów zapewnia Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP.

3. Studium Europy Wschodniej zapewni koordynację akademicką w ciągu trwania Stypendium i przydzieli stypendystów do uczelni w Polsce.

4. Uczelnie, do których skierowano stypendystów wyznaczą opiekunów naukowych (tutorów), którzy podejmą się opieki naukowej nad stypendystami oraz będą promotorami ich prac dyplomowych. Studium Europy Wschodniej powiadomi poszczególnych stypendystów o przydzielonej uczelni i osobie tutora.

5. Absolwenci będą mogli włączyć udział w II etapie Programu - zaocznich studiach doktoranckich.

6. Koszty podróży do Polski i z Polski pokrywa stypendysta.

7. Stypendyści są zobowiązani po-

siadać polisę ubezpieczeniową na koszty leczenia, obejmującą okres pobytu na stypendium - wykupioną w swoim kraju, bądź w Polsce (jej koszt wynosi około 45,- PLN miesięcznie).

8. Do obowiązków stypendysty należą:

a) ustalenie z wyznaczonym przez uczelnię Opiekunem naukowym rocznego programu pobytu.

b) ustalenie z tutorem zakresu i tematu pracy dyplomowej.

c) ustalenie z tutorem tematów 2 referatów (części pracy dyplomowej), wygłaszanych w styczniu i maju 2013 r.

d) odbycie oraz zaliczenie minimum 7 zajęć akademickich tygodniowo (seminariów, wykładów etc.), zgodnych z tematyką pobytu, w tym obowiązkowo zajęć prowadzonych przez tutora i, jeśli to możliwe, zajęć metodologicznych z zakresu specjalizacji stypendysty.

e) udział w zajęciach dodatkowych z języka polskiego, jeśli dana uczelnia stworzy bezpłatnie taką możliwość i zaliczenie tych zajęć.

f) stały kontakt z tutorem w ramach cotygodniowych 1-godzinnych konsultacji.

g) przygotowanie pracy dyplomowej o objętości min. 50 str., opatrzonej właściwym aparatem naukowym, napisanej w języku polskim.

h) obrona (prezentacja) pracy dyplomowej najpóźniej do 24 czerwca 2013 r.

9. W przypadku niewywiązywania się stypendysty z ww. obowiązków, a także w przypadku łamania prawa RP, przepisów uczelni, bądź też ogólnych zasad współżycia społecznego, stypendium może zostać wstrzymane.

10. Wręczenie dyplomów ukończenia „Programu Stypendialnego Rządu RP dla Młodych Naukowców” odbędzie się w Warszawie, w ostatnim tygodniu czerwca 2013 r.

11. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP dać będzie do tego, aby umożliwić lub wspomagać wzajemne kontakty i spotkania Absolwentów „Programu Stypendialnego Rządu RP dla Młodych Naukowców”. Pierwszy z takich zjazdów Absolwentów odbył się już w październiku 2008 r. w Warszawie. Drugi planowany jest po X-tej, Jubileuszowej edycji Programu.



СТИПЕНДИЙНА ПРОГРАМА ім. ЛЕЙНА КІРКЛАНДА

оголошують відкритий конкурс для кандидатів із України, Білорусі, Росії, а також Молдови, Грузії, Вірменії, Азербайджану, Казахстану і Киргизстану на отримання стипендій ім. Лейна Кіркланда у 2012/2013 навчальному році.

Програма адресована молодим лідерам, котрі здобули вищу освіту і є зацікавлені у розвитку демократії, економіки і громадянського суспільства у своїх країнах та в регіоні.

Реалізація Програми відбувається у рамках двосеместрового навчання у вищих навчальних закладах Польщі та 2-4 тижневих професійних стажувань у державних або приватних установах і організаціях.

СПЕЦІАЛЬНОСТІ:

- економіка і менеджмент;
- адміністрація / менеджмент (бізнес, НУО, культура, охорона навколишнього середовища, охорона здоров'я);
- державне управління (органи державної влади і самоврядування);
- право;
- суспільні науки (соціальна психологія, соціологія);
- політологія і міжнародні відносини;
- політика розвитку та гуманітарна допомога.

КАНДИДАТИ:

У 2012/2013 навчальному році Програма Кіркланда адресована представникам таких професійних груп:

- експерти, політики, працівники органів державної влади і самоврядування;

- підприємці, менеджери;
- лідери неурядових організацій, діячі культури і громадські діячі;
- викладачі вузів;
- журналісти.

ОБОВ'ЯЗКОВІ ВИМОГИ:

- громадянство і постійне проживання в одній із вищевказаних держав (особи, котрі мають карту постійного проживання в Польщі, не можуть претендувати на отримання стипендії Кіркланда);
- повна вища освіта (ступінь магістра);
- вік до 35 років (в об'єднаних випадках до 40 років);
- знання польської мови (на рівні, достатньому для участі в лекціях та семінарських заняттях, а також для написання дипломної роботи) або знання англійської мови – у випадку обрання кандидатом конкретного навчального курсу на цій мові (у такій ситуації достатнім вважається пасивне знання польської мови);
- досвід професійної діяльності – мінімум 2 роки.

ПЕРЕВАГА надаватиметься кандидатам, котрі:

- активно працюють у сфері своєї професійної або громадської діяльності;
- мають значні досягнення у сфері своєї діяльності;
- раніше не навчалися у Польщі.

НЕОБХІДНІ ДОКУМЕНТИ:

1. Заповнена он-лайн заявка для участі в Програмі:
 - a) анкета;
 - b) проект перебування (мотиваційний лист) – обґрунтований намір кандидата стосовно участі в Програмі Кіркланда, в т.ч. пропозиції щодо навчання у Польщі та плани на майбутнє (4000-6000 знаків з урахуванням пробілів).
2. Два рекомендаційних листи з переліком до-

світлень та кваліфікації кандидата, а також описом перспектив його подальшого розвитку і роботи у сфері професійної або громадської діяльності (польською, російською або англійською мовою), надіслані електронною поштою.

3. Копія диплому про вищу освіту (при наявності – також диплому кандидата наук), надіслана електронною поштою.

НАБІР КАНДИДАТІВ:

Відбір 50 найкращих кандидатів буде проводитися в три етапи:
I етап – оцінка на предмет відповідності обов'язковим вимогам;
II етап – оцінка анкет кандидатів по суті;
III етап – кваліфікаційна співбесіда (запланована в період із 16.04 по 15.05.2012).

Кандидати, відібрані для участі в III етапі, будуть повідомлені про це електронною поштою наприкінці березня. Інформація про остаточні результати конкурсу буде надіслана також електронною поштою у червні 2012 року.

ПРОЦЕДУРА ПОДАНА ЗАЯВОК:

Апликаційну форму необхідно заповнити в режимі он-лайн, це можна зробити на сайті: www.kirkland.edu.pl

Після заповнення апликаційної форми он-лайн необхідно роздрукувати видану системою сторінку з інформацією, яка підтверджує отримання заявки. Підписану сторінку та актуальну фотографію кандидата потрібно надіслати звичайною поштою на адресу Комісії Фулбрайта.

Рекомендаційні листи та копію диплому потрібно відсканувати і надіслати електронну адресу: Kirkland@fulbright.edu.pl

Заявки мають бути надіслані до: 1 березня 2012 р.

Апликаційні форми, які надійдуть після закінчення вищевказаного терміну, розглядатися не будуть.

ФІНАНСОВІ УМОВИ:

Стипендія: близько 1800 PLN на місяць. Додатково Програма покриває такі витрати: вартість навчання, проживання у Польщі, страхування, білет до Польщі і на повернення, візові витрати, купівельні матеріали і навчальних посібників. Стипендістам видаються у тимчасове користування комп'ютери, які можуть стати їхньою власністю лише після повного виконання усіх умов програми навчання.

СТИПЕНДИЙНА ПРОГРАМА ВКЛЮЧАЄ:

1. Урочисте відкриття Програми (середина вересня 2012 р.).
2. Підготовчо-інформаційний курс (10 днів).
3. Заняття у вищих навчальних закладах (два семестри) у провідних польських науково-академічних центрах: Варшава, Краків, Познань, Вроцлав, Люблін.
4. Підготовку семестрових і дипломних робіт.
5. Чотири інтеграційно-дидактичні зустрічі всіх стипендістів.
6. Заняття з тематики анімації лідерів та індивідуального розвитку.
7. Професійне стажування (2-4 тижні), як правило, після завершення програми навчання.
8. Урочисте завершення програми і церемонія вручення дипломів (наприкінці червня 2013 року у Варшаві).

**ВОЛИНСЬКИЙ ОБЛАСНИЙ
ТЕАТР ЛЯЛОК**
вул. кривий вал, 18

**11 СІЧНЯ 2012
19:00**



вхід вільний

ЩЕДРИЙ З ДОБРИМ ВЕЧІР JAZZOM

в концерті беруть участь:

Stole DP
/україна – польща/

RAINBOW trio
/польща/

під патронатом



Генеральне Консульство
Республіки Польща
в Луцьку

організатори



люцький районський клуб



Регіональний Центр
культури та мистецтва



Регіональний Центр
культури та мистецтва

спонсори



Регіональний Центр
культури та мистецтва



MODERN
X P O

інформаційні спонсори



Monitor
Wołyński



ВОЛИНСЬКА
ГАЗЕТА



Луцьк FM 107.3

„Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.